



DZIŚ PO STRONIE SENIORA

SENIORZE, NIE DAJ SIĘ OSZUKAĆ!

POZNAJ NAJPOPULARNIEJSZE METODY NACIĄGACZY

Nr ISSN 0137-9534

Nr indeksu 3503 62



www.nowiny24.pl

Nr 146 (21 853) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Czwartek 30.07.2026

76
lat

RZESZÓW

Od 31 lipca do 2 sierpnia potrwa Rzeszów Bike Festival. To oznacza utrudnienia w ruchu pieszo-samochodowym w okolicach Bulwarów i na Bulwarach
– Str. 2

POD PARAGRAFEM

Oleg Gordijewski jako sowiecki szpieg niemal doskonały
– Str. 10

nowiny

Z naszych stron

Dziadek Olinka wyruszył z Wołosatego do Ustronia. Dla 10-letniego wnuka
– Str. 7



Z naszych stron

24 obrazy Beksińskiego trafiły do Sanoka. Muzeum zyskało depozyt wart około 20 milionów złotych – Str. 3

Z naszych stron

Wiśła niemal odsłoniła dno. Są piaszczyste łachy, a poziom wody jest niepokojąco niski – Str. 6



FOT. POMAGAM.PL

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV



Rzeszów

Na rondzie Pobitno pojawiła się tabliczka z nazwą patrona, ale szybko zniknęła

Kinga Dereniowska

Tak szybko, jak się pojawiła, tak szybko zniknęła. A w zasadzie wróciła wersja z napisem „Rondo Pobitno”.

Rada Miasta Rzeszowa zmiany nazwy nie zatwierdziła. Zamieszanie z tabliczką z nazwą „Rondo Pobitno im. Filipa Radziwińskiego” wyjaśnia Artur Gernand z kancelarii prezydenta Rzeszowa. – Projekt uchwały w tej sprawie jest przygotowywany. W takim momencie zazwyczaj zamawiamy oznakowanie, ponieważ wyprodukowanie go chwilę zajmuje – tłumaczy przedstawiciel ratusza.

Skąd na rondzie wzięła się tabliczka mimo braku zgody radnych? – Przy okazji montażu innego oznakowania wykonawca z rozpisu za-

montował też tę tabliczkę. Jak to zobaczyliśmy, to ją zdemonstrowaliśmy – dodaje Artur Gernand.

Wnioskodawcą upamiętnienia Filipa Radziwińskiego, jednego z dowódców bitwy konfederatów barskich z Rosjanami z 1769 roku, jest Stowarzyszenie Żuawi. Skupia ono harcerzy, byłych harcerzy i przyjaciół.

Kazimierz Walat, który koordynował ten temat w radzie osiedla, opowiada, że wniosek o uzupełnienie nazwy wpłynął w lutym tego roku. W marcu z inicjatywy Rady Osiedla Pobitno odbyło się spotkanie z mieszkańcami w Szkole Podstawowej nr 12 z udziałem przedstawicieli IPN i prezydenta miasta. – Przyszło ponad 100 osób – informuje Kazimierz Walat.

Radni mieli zająć się projektem uchwały na lipcowej sesji, ale poja-

wiła się wątpliwość, jak zapisać nazwisko generała (czy Radziwiński, czy Radzimiński), więc nie doszło do głosowania.

Jeden z radnych jest przeciwko

Nie wszyscy mieszkańcy są jednak entuzjastami dodania nowego członu do nazwy ronda. Wśród nich jest radny Wiesław Ziemiński mieszkający na tym osiedlu. – Sprzeciwiam się temu pomysłowi, ponieważ rondo ma już swoją nazwę – tłumaczy.

– Pamiętam, że gdy była nadawana, pojawiało się wiele propozycji. Nazwa „Pobitno” była nazwą kompromisową, którą wszyscy praktycznie zaakceptowali – wspomina radny.

Wiesław Ziemiński uważa, że uzupełnienie tej nazwy nie jest zbyt

rozsądne. – Nie jest to jedynie moja opinia – podkreśla.

Radny uważa, że postać dowódcy konfederatów można uczcić w inny sposób. – Na sesji, kiedy będziemy procedować tę uchwałę, zamierzam zaproponować pewne rozwiązanie. Jeżeli jest związany z naszym osiedlem, to czemu nie? – uważa Wiesław Ziemiński. – Nie chciałbym, aby były między ludźmi jakieś antagonizmy. Skoro to rondo funkcjonuje pod nazwą „Pobitno”, to niech tak zostanie – dodaje.

Tabliczki czekają w magazynie na uchwałę.

– Jesteśmy przygotowani na to, że gdy radni zaakceptują projekt, to je zamontujemy – deklaruje Artur Gernand.

Dyskusja nad tym przewidziana jest na jednej z najbliższych sesji.

©

Ponad 178 mln zł na budowę i remont dróg lokalnych

Wojewoda podkarpacki Teresa Kubas-Hul ogłosiła rozpoczęcie naborów wniosków od samorządów w regionie.

– Str. 5

Wyprzedali się prawie wszystkie mieszkania w nowym apartamentowcu w Rzeszowie. Powstał w dzielnicy przemysłowej. – Str. 4

Aktorka Dagny Mikoś zniknęła z przystanku. Czy to koniec promowania w Rzeszowie jazdy miejskim autobusem? – Str. 7

POLECAMY

JUTRO: Z czego Polacy są dumni, a czego się wstydzą

30.07.2026

Czwartek

Dzisiaj imieniny mają: Julita, Leopold, Maryna, Ludmiła
Telefon alarmowy: 112

PODKARPACKIE

Ponad 770 tys. zł na sport dzieci i młodzieży

oprac. jer

Zarząd województwa podkarpackiego dofinansował ponad 770 tys. zł programy sportowe dla dzieci i młodzieży. Przyjęto również projekt uchwały o odznaczeniu śp. Anny z Działyńskich Potockiej odznaką honorową „Zasłużony dla Województwa Podkarpackiego”.

Członkowie zarządu województwa zdecydowali o przeznaczeniu na rozwój aktywności fizycznej najmłodszych blisko 370 tys. zł w ramach programu „Akademia Małych Zdobywców”. Program obejmie dodatkowe zajęcia w 120 szkołach podstawowych dla uczniów klas I-III. Ponadto zarząd przyznał ponad 400 tys. zł dla Podkarpackiego Wojewódzkiego Szkolnego Związku Sportowego na organizację Igrzysk Dzieci, Igrzysk Młodzieży Szkolnej i Licealiady oraz dla Środowiskowego Akademickiego Związku Sportowego w Rzeszowie na mistrzostwa województwa dla studentów.

Podczas posiedzenia ogłoszono również V edycję konkursu fotograficznego „Podkarpacka Ikona”, którego tematem przewodnim w 2026 r. jest „Drewno”. Pula nagród wynosi 20 tys. zł, a nabór prac potrwa do 25 października. Jak podkreślono, inicjatywa ma na celu dokumentację architektury sakralnej, rzemiosła i przedmiotów codziennego użytku związanych z tradycją regionu.

Zarząd przyjął także projekt uchwały w sprawie nadania śp. Anna z Działyńskich Potockiej odznaki honorowej „Zasłużony dla Województwa Podkarpackiego”.

Anna z Działyńskich Potocka - współzałożycielka uzdrowiska Rymanów-Zdrój, inicjatorka budowy szkół, przytułków i szpitali oraz założycielka szkółek rzeźbiarskich i koronkarskich - została doceniona za wkład w rozwój opieki społecznej i edukacji.

Ostateczną decyzję o przyznaniu wyróżnienia podejmie Sejmik Województwa Podkarpackiego na najbliższej sesji.

(huk/PAP)

AUTOPROMOCJA



tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowiny24.pl

POGODA



dzisiaj
32°C/13°C



jutro
37°C/20°C



Redaktor naczelna
Urszula Sobol
Z-ca redaktora naczelnego
Marcin Zminkowski
Wydawcy
Joanna Borowicz
Jerzy Leniart

www.nowiny24.pl

Polska Press
Makroregion Południe, Rzeszów
Redakcja ul. Unii Lubelskiej 3,
35-016 Rzeszów
tel. 17 867 22 00, fax 17 867 22 01
nowiny@nowiny24.pl
Prezes Makroregionu
Dariusz Kołacz
Dyrektor reklamy oddziału
Mariusz Knutel
Biurowisko oddziału
tel. 17 86 72 345
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Miłowice,
ul. Baczyńskiego 25a



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biurowisko Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nowiny24.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

WYDARZENIE

Utrudnienia w ruchu podczas Rzeszów Bike Festival

Od 31 lipca do 2 sierpnia potrwa Rzeszów Bike Festival. Rywalizacji, zmaganiom zawodników oraz wydarzeniom skierowanym do wszystkich miłośników dwóch kółek będą towarzyszyły w okolicach Bulwarów i na Bulwarach utrudnienia w ruchu pieszo-samochodowym.

Piątek – Nocna Parada Rowerowa

w godz. 19.30 - 20.30

Start przy scenie na Bulwarach - ścieżka pieszo-rowerowa na rzeszowskich Bulwarach - ul. Hetmańska - Al. Powstańców Warszawy - ul. Dąbrowskiego - ul. Lisa-Kuli - Al. Cieplickiego - ul. Sokoła - plac Farny - ul. Kościuszki - ul. Słowackiego - ul. Króla Kazimierza - ul. Zamenhofa - ul. Naruszewicza - ul. Wierzbowa - ścieżka pieszo-rowerowa w kierunku Mostu Lwowskiego - meta przy scenie na Bulwarach.

Sobota / MTB Maraton

Całkowite wyłączenie z ruchu w godzinach 10.45 - 11.30 ulic: ul. Hetmańska - Al. Powstańców Warszawy - Al. Armii Krajowej - ul. Paderewskiego - ul. Powstańców Wielkopolskich - ul. Św. Rocha - ul.



FOT. TOMASZ WOJNY

Ten weekend w Rzeszowie będzie należał do rowerzystów

Św. Marcina - ul. Wąsacza oraz ścieżki pieszo-rowerowej na Bulwarach.

Sobota / mistrzostwa Polski - jazda indywidualna na czas

W godz. 11 - 17 całkowite wyłączenie z ruchu ulic: Al. Kopisto od ul. Podwisłocze do ul. Kilara (Most Zamkowy) oraz ul. Kilara od ul. Szopena do Al. Kopisto;

W godz. 12 - 16, trasa zawodów: Al. Kopisto (Most Zamkowy) - ul. Kilara - plac Śreniawitów - Al. Rejtana - ul. Lwowska (w jednym kierunku - od Al. Rejtana do ronda Pobitno).

Organizatorzy informują, że wyjazdy z następujących ulic będą otwarte: ul. Hetmańskiej do ul. Lisa-Kuli i ul. Dąbrowskiego; na ul.

Dworaka z ul. Piłsudskiego; na Al. Niepodległości z Al. Rejtana.

Niedziela/ Szosowe Kryterium Uliczne oraz Mistrzostwa Polski w Parakolarstwie

W godz. 7 - 18 całkowite wyłączenie z ruchu ulic: Al. Kopisto od ul. Podwisłocze do ul. Kilara (Most Zamkowy);

W godz. 8 - 17: Al. Kopisto (Most Zamkowy) - ul. Kilara - plac Śreniawitów - Al. Rejtana - ul. Lwowska (w jednym kierunku - od Al. Rejtana do ronda Pobitno).

Wyjazdy z następujących ulic będą otwarte: ul. Hetmańskiej do ul. Lisa-Kuli i ul. Dąbrowskiego; na ul. Dworaka z Al. Piłsudskiego; na Al. Niepodległości z Al. Rejtana. oprac. ps

JASŁO

Tulipanowce, platany oraz ogniki szkarłatne

Bogdan Hućko

W Jasle posadzone zostaną 74 drzewa i 613 krzewów, a także w przestrzeni miejskiej pojawi się 25 dekoracyjnych donic. Nowe nasadzenia mają poprawić estetykę miasta. To jeden z elementów projektu „Zielone Jasło”.

Miasto wybrało wykonawcę, który kupi, przywiezie i posadzi drzewa i krzewy oraz zamontuje ozdobne

donice betonowe i kraty ochronne dla roślin. Firma będzie zobowiązana do dwuletniej pielęgnacji posadzonych roślin.

Inwestycja ma na celu poprawę miejskiego mikroklimatu, zwiększenie powierzchni biologicznie czynnej oraz ograniczenie zjawiska wyspy ciepła.

W mieście zostaną posadzone łącznie 74 drzewa (w gruncie) oraz dodatkowe egzemplarze w donicach. Będą to: wiśnie pikowane, lipy, klony, brzozy, jabłonie ozdobne, tu-

lipanowce amerykańskie i platany klonolistne.

W pasach zieleni przyulicznej oraz w donicach posadzonych zostanie 613 krzewów. Będą to: hortensja bukietowa, suchodrzew chiński, tawuła japońska, laurowiśnia wschodnia, ogień szkarłatny, winobluszcz pięciolistkowy.

W 25 donicach (5 kulistych i 20 prostokątnych) oprócz drzew i krzewów pojawią się także mniejsze rośliny, w tym: barwinek pospolity, turzycza młoda. ©©

NASZ REGION

• **Letnie Ogrody Literackie:** Spotkanie z Anną Kańtoch, godz. 16, 2 sierpnia, Park Jedności Polonii z Macierzą w Rzeszowie

SZTUKA

24 obrazy Beksinińskiego trafiły do Sanoka. To depozyt wart około 20 mln złotych

Obrazy jednego z najwybitniejszych polskich artystów XX wieku pochodzą z kolekcji Piotra i Anny Dmochowskich

Dorota Mękarska

Jak podkreśla dyrektor Muzeum Historycznego w Sanoku, dr Jarosław Serafin, rozmowy dotyczące zdeponowania w Galerii Zdzisława Beksinińskiego części kolekcji Dmochowskich trwały od kilku lat.

Współpraca Piotra Dmochowskiego z Zdzisławem Beksinińskim w latach 1984-1994 odegrała ogromną rolę w międzynarodowej promocji twórczości sanockiego artysty. - Był to układ o charakterze marszand-artysta, który oczywiście nie był wolny od napięć czy kontrowersji, ale jednocześnie wydatnie wpłynął na promocję i umiędzynarodowienie pozycji artystycznej Beksinińskiego - podkreśla nasz rozmówca.

To właśnie Piotr Dmochowski zorganizował pierwszą dużą wystawę Beksinińskiego w Paryżu, a następnie stworzył galerię poświęconą twórczości artysty. W 1989 r. otworzył w stolicy Francji Galerię Dmochowskiego - Muzeum Beksinińskiego, mieszczącą się w wyremontowanym przez niego prestiżowym budynku. Jednym z efektów tej działalności było również wejście Beksinińskiego na rynek japoński. - W 1990 r. blisko 60 obrazów trafiło do Osaki. To był kolejny efekt działalności Piotra Dmochowskiego. Do tego dochodzą liczne publikacje, pierwsze albumy i katalogi poświęcone sztuce Beksinińskiego. Wszystko



FOT. MH W SANOKU/ANTONI ŚWIETONOWSKI

Muzeum Historyczne w Sanoku zyskało w depozyt 24 dzieła mistrza z kolekcji Anny i Piotra Dmochowskich (na zdjęciu)

to przełożyło się na jego popularyzację - zaznacza dyrektor muzeum.

Finał rozmów po latach

Przełom nastąpił w ubiegłym roku podczas spotkania zorganizowanego w Muzeum Historycznym, w którym uczestniczyli Piotr Dmochowski i wieloletni dyrektor placówki Wiesław Banach. Publiczna rozmowa poświęcona twórczości Beksinińskiego oraz jego promocji zakończyła się deklaracją przekazania części kolekcji

do Sanoka. - W kolejnych miesiącach pracowaliśmy nad realizacją tej deklaracji - mówi dr Serafin.

Do Sanoka trafiły obrazy prezentowane wcześniej w Muzeum Archidiecezji Warszawskiej. - Przyjęliśmy 24 piękne, bardzo znane obrazy z okresu fantastycznego, ale także prace z ostatniej fazy twórczości. Najpóźniejszy obraz pochodzi z 2004 r., a więc należy do ostatnich dzieł stworzonych przez Beksinińskiego - wyjaśnia.

Obrazy znajdują się w magazynie. Jednak jeszcze w tym roku zostaną udostępnione zwiedzającym. W muzeum trwają przygotowania do utworzenia nowej części ekspozycji stałej - sali imienia Piotra i Anny Dmochowskich, która stanie się integralnym elementem Galerii Zdzisława Beksinińskiego. - Muzeum powiększy zbiory i ekspozycję stałą, a turystom oraz miłośnikom sztuki zapewni dodatkową atrakcję i nowe emocje, udostępniając obrazy należące do najważniejszych osiągnięć twórczości Beksinińskiego - podkreśla dyrektor.

Zakończenie prac planowane jest na przełomie listopada i grudnia. - Do tego czasu musimy zakończyć prace, ponieważ realizowane są one w ramach projektu dofinansowanego przez województwo podkarpackie, naszego organizatora - dodaje dyr. Serafin.

Przekazane dzieła nie stały się własnością muzeum. Trafiły tu w formie depozytu. - Nie mamy określonego horyzontu czasowego. Z naszej strony i ze strony państwa Dmochowskich jest wola, aby był to depozyt długotrwały - mówi dyrektor.

Choć dzieła pozostają własnością Piotra i Anny Dmochowskich, ich wartość robi ogromne wrażenie. - Myslę, że nie skłamiemy, jeśli powiemy, że kolekcja przekazana do Sanoka jest warta około 20 mln zł - ocenia dr Jarosław Serafin. ©

KRÓTKO

Rzeszów

Propozycja na rodzinny wieczór

Na ekranie Dostępnego Kina Plenerowego zagości „Bambi. Opowieść leśna” - film francuskiej produkcji z 2024 roku w reżyserii Michela Fesslera. To wzruszająca i pełna pięknych, przyrodniczych ujęć historia o dorastaniu młodego jelenka, odkrywaniu tajemnic lasu oraz sile rodzinnych więzi. Seans został przygotowany z myślą o dostępności i komforcie wszystkich uczestników. Przestrzeń jest wolna od barier architektonicznych, a organizatorzy zapewniają udogodnienia, takie jak dostępna toaleta, mobilny pokój wyciszenia i komfortka. Film będzie wyświetlany z napisami, tłumaczeniem PJM oraz audiodeskrypcją. Na miejscu będzie można wypożyczyć przenośne pętle indukcyjne oraz słuchawki wyciszające (dla niemowląt, dzieci i dorosłych), a uczestników wspierać będą osoby asystujące oraz tłumacz Polskiego Języka Migowego. Istnieje również możliwość wcześniejszego zgłoszenia specjalnych potrzeb. W tej sprawie organizatorzy proszą o kontakt (telefoniczny, SMS lub e-mail) z Justyną Fill, tel.: 516 712 726, e-mail: dostepnosc@rdk.rzeszow.pl. Szczegółowe informacje dotyczące dostępności wydarzenia oraz wszystkich udogodnień znajdują się na stronie internetowej www.rdk.rzeszow.pl/dostepne-kino-plenerowe. Seans odbędzie się w piątek, o godzinie 21 na parkingu przy Rzeszowskim Domu Kultury filia Staromieście Udział w wydarzeniu jest bezpłatny, a na wszystkich uczestników czeka darmowy popcorn i lemoniada. Dostępne będą także leżaki i krzesła. **opr. baj**

AKCJA CHARYTATYWNA

0011545013



„Ludzie nie umierają,
tylko wymykają się naszym oczom...”
ks. Jan Twardowski

Pani
Monice Kulik-Marek

Dyrektor Medyczno-Społecznego Centrum
Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Jaśle

składamy wyrazy szczerego współczucia
w trudnych chwilach po śmierci

Męża

Łączymy się w modlitwie z Panią oraz Rodziną,
wierząc, że przyniesie ona ukojenie i da potrzebne siły
po stracie tak ważnej i bliskiej osoby.

Wieczne odpoczywanie racz Mu dać, Panie...

Marszałek Województwa Podkarpackiego
Władysław Ortyl
wraz z Zarządem Województwa Podkarpackiego

0011560958

RYNEK NIERUCHOMOŚCI

Wyprzedzały się prawie wszystkie mieszkania w nowym apartamentowcu w Rzeszowie

Przy ulicy
Langiewicza
w Rzeszowie
powstał
apartamentowiec.
Wybudował go
krakowski
deweloper.

Piotr Samolewicz

Budowa zaczęła się w sierpniu 2023, skończyła w listopadzie 2025 r. Budynek ma 12 kondygnacji i 230 lokali mieszkalnych – od kompaktowych kawalerek po pięciopokojowe apartamenty. Powierzchnie mieszkań wynoszą od 34 do prawie 100 metrów kwadratowych, do każdego z nich przynależy balkon, taras z widokiem lub ogródek. Do dyspozycji lokatorów jest 290 miejsc postojowych.

Ceny zależały od kilku czynników

W biurze sprzedaży krakowskiej firmy Acatom dowiadujemy się, że ceny mieszkań były różne w zależności od okresu inwestycji, obowiązującej promocji i czy ktoś kupował lokal na kredyt, czy też za gotówkę na zasadzie depozytu notarialnego.

Pozostało jeszcze kilkanaście mieszkań od 3 do 5 pokoi. Z tej puli metr kwadratowy najtańszego kosztuje 9



FOT. MIKOŁAJ PAŚKIEWICZ

Proporcjonalnie w całej inwestycji było więcej mniejszych mieszkań i one najszybciej się sprzedają

119,61 złotych. Są jeszcze mniejsze mieszkania, ale cena ich metra kwadratowego jest wyższa.

- Proporcjonalnie w całej inwestycji było więcej mniejszych mieszkań i one najszybciej się sprzedają – mówi Małgorzata Szawarniak-Marek z rzeszowskiego biura sprzedaży firmy Acatom.

Mieszkania na wynajem i dla dzieci

Jacy klienci kupowali mieszkania? Z Rzeszowa i okolic dla siebie, część w celach inwestycyjnych, pod wynajem. Przekrój wiekowy klientów jest różny, od młodych ludzi pracujących zdalnie po nabywców w wieku przedemerytalnym i emerytalnym.

- Liczną grupą nabywców, jak w całej branży

mieszkaniowej, są klienci w średnim wieku, którzy inwestują w mieszkania, by najpierw je wynajmować, a później przekazać swoim dzieciom. Zabezpieczają w ten sposób dzieci, gdyż zakładają, że w przyszłości ceny nieruchomości mogą być jeszcze wyższe – mówi Małgorzata Szawarniak-Marek.

Zdaniem pracownika Acatomu walorem obiektu jest dobra lokalizacja, zaledwie dwa kilometry z jednej strony do Rynku, z drugiej zaś do kampusu Politechniki Rzeszowskiej.

Powstaną kolejne budynki mieszkalne?

Rejon ulic Langiewicza, Przemysłowej, Boya Żeleńskiego, Hanasiewicza,

Handlowej ma charakter przemysłowo-usługowy. Budynek mieszkalny firmy Acatom jest pierwszym tego typu w tej części miasta. Powstał po wyburzeniu niewykończonego obiektu biurowo-magazynowego.

W tej części miasta mają powstać kolejne budynki mieszkalne innych deweloperów.

Po drugiej stronie ul. Langiewicza, czyli na terenie dawnej Staroniwy, stoją domy jednorodzinne i bloki osiedla Kmity. Z powodu nowego obiektu mieszkalnego zarówno na tej ulicy, jak i pobocznych, m.in. Wita Stwosza, należy się spodziewać jeszcze większego ruchu samochodów.

©

„Bóg widzi śmierć inaczej niż my.
My widzimy ją jako ciemny mur, Bóg – jako bramę”

Wyrazy głębokiego współczucia dla

Pani
Marii Ragan

pracownika
Departamentu Rozwoju Regionalnego

z powodu śmierci

Mamy

składają

Władysław Ortyl
Marszałek Województwa Podkarpackiego
wraz z
Zarządem Województwa Podkarpackiego
i pracownikami Urzędu Marszałkowskiego
Województwa Podkarpackiego

0011561297

REKLAMA

0011546868



Zakład Usług
Pogrzebowych i Cmentarnych
MPGK Rzeszów Sp. z o.o.
35-323 Rzeszów ul. Cienista 3

CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

☎ 601 402 991 ☎ 17 853 53 48

- Sprzedaż niezbędnych akcesoriów pogrzebowych
- Przewóz zwłok z miejsca zgonu do chłodzi
- Przygotowanie ciała do pochówku
- Organizacja ceremonii pogrzebowej
- Organizacja kremacji
- Załatwienie formalności ZUS, KRUS, inne

Biuro czynne: pon.-pt. 7.00-16.00, sobota 8.00-14.00
www.zupic.pl

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjeliśmy wiadomość
o śmierci naszego Kolegi

Artura Skały

Rodzinie i Bliskim

wyrazy szczerego i głębokiego współczucia

składają

Zarząd i pracownicy
ICN Polfa Rzeszów SA

0011561206

AUTOREKLAMA

**Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń,
bez wychodzenia z domu**

Tutaj zlećisz ogłoszenie

ibo.polskapress.pl

0011561203

Wyrazy głębokiego współczucia

Pani Ewie Ślęzak

z powodu śmierci

Mamy

składają Dyrekcja oraz pracownicy PGE
Energia Ciepła S.A. Oddział w Rzeszowie

FINANSE

Ponad 178 milionów złotych na podkarpackie drogi. Rozpoczyna się nabór dla samorządów

Wojciech Tatar

O pieniądze z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg będą mogły ubiegać się gminy i powiaty planujące budowę, przebudowę oraz remonty dróg.

Tegoroczny nabór ma zwiększyć szanse na uzyskanie wsparcia przez większą liczbę samorządów.

Po raz pierwszy pula pieniędzy została podzielona na dwa odrębne nabory. Pierwszy obejmuje budowę, przebudowę i remonty dróg gminnych oraz powiatowych, na co przeznaczono prawie 124,8 mln zł. Drugi dotyczy tylko remontów dróg i dysponuje ponad 53,4 mln zł. Wnioski będzie można składać przez 30 dni, czyli do 28 sierpnia, a inwestycje będą realizowane od 2027 roku.

- W sumie do dyspozycji samorządów jest ponad 178 milionów złotych. Chcemy, aby dzięki temu mogły sprawniej planować inwestycje



Wojewoda zachęca samorządy do składania wniosków w ramach „Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg”, jak i „Aktywni Seniorzy”

i szybciej rozpoczynać ich realizację w przyszłym roku – powiedziała Teresa Kubas-Hul, wojewoda podkarpacki.

Więcej wniosków

Nowością jest również możliwość złożenia przez każdą gminę dwóch wniosków, po jednym w każdym

z naborów. Dotychczas gminy mogły ubiegać się tylko o jedno dofinansowanie. Z kolei powiaty nadal będą mogły składać dwa wnioski, jednak rozdzielone pomiędzy oba moduły programu.

Największą liczbę punktów otrzymają projekty poprawiające bezpieczeństwo mieszkańców. Pre-

miowane będą inwestycje obejmujące budowę i modernizację chodników, ścieżek rowerowych, przejść dla pieszych czy oświetlenia drogowego.

Dodatkowe punkty przewidziano dla inwestycji na terenach wiejskich oraz dla samorządów, które w ciągu ostatnich trzech lat składały poprawne wnioski, lecz nie otrzymały wsparcia. Takich gmin i powiatów w województwie jest 36.

- Zidentyfikowaliśmy samorządy, które przez ostatnie trzy lata składały poprawne wnioski, ale nie otrzymały dofinansowania. Dlatego w tym naborze przyznamy im dodatkowe 3 punkty, aby wyrównać szanse rozwoju w całym województwie. Nadal jednak najważniejszym kryterium pozostaje poprawa bezpieczeństwa. Im więcej elementów takich jak chodniki, przejścia dla pieszych, ścieżki rowerowe czy oświetlenie znajdzie się w projekcie, tym większa będzie szansa na uzyskanie wsparcia – podkreśliła Teresa Kubas-Hul.

Maksymalny poziom dofinansowania może wynieść do 80 proc. kosztów kwalifikowanych, przy wsparciu sięgającym nawet 30 mln zł na jedno zadanie. Wojewoda przypomniała również, że tylko w latach 2024-2026 dzięki funduszowi w regionie zrealizowano inwestycje warte ponad 1,227 mld zł, na które składa się budowa, przebudowa lub remont 454 km dróg.

„Aktywni Seniorzy ASY”

Wojewoda przedstawiła także główne założenia programu „Aktywni Seniorzy ASY”. W jego ramach finansowane jest tworzenie i działalność rad seniorów, uniwersytetów trzeciego wieku, klubów i dziennych domów seniora oraz inicjatyw realizowanych przez organizacje pozarządowe i koła gospodyń wiejskich.

Program ma wspierać aktywizację osób starszych, rozwój wolontariatu senioralnego oraz integrację lokalnych społeczności.

©

MATERIAŁ INFORMACYJNY PAD RES

0011560738

Farma wiatrowa w Gminie Laszki nie obniżyła subwencji ogólnej. Inwestor prostuje nieprawdziwe informacje

Grupa PAD RES stanowczo odrzuca prezentowane przez wójta Gminy Laszki Stanisława Gonciarza twierdzenia, jakoby działająca na terenie Gminy Laszki farma wiatrowa Laszki przyczyniła się do obniżenia subwencji ogólnej. Zewnętrzna analiza prawna przygotowana przez kancelarię Osborne Clarke Olkiewicz Świerzewski i Wspólnicy S.K.A. potwierdza, że spadek subwencji o 904 777 zł w 2026 r. wynika przede wszystkim ze wzrostu dochodów gminy z PIT i nie jest bezpośrednim skutkiem inwestycji wiatrowej. Jednocześnie farma zapewni gminie ponad 2 mln zł wpływów rocznie z tytułu podatku od nieruchomości.

Czym jest subwencja ogólna?

Subwencja ogólna jest wsparciem finansowym przekazywanym gminom z budżetu państwa na realizację ich zadań, takich jak prowadzenie szkół, utrzymanie dróg czy wykonywanie innych obowiązków samorządu. Jej wysokość nie jest stała - co roku jest ustalana na nowo na podsta-

wie zasad określonych w ustawie o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Przy wyliczaniu subwencji państwo porównuje dwie wartości - potrzeby finansowe gminy oraz jej możliwości finansowe. Możliwości te są oceniane przede wszystkim na podstawie dochodów z udziałów w podatkach PIT i CIT. Jeżeli dochody z PIT i CIT rosną szybciej niż potrzeby finansowe gminy, wysokość subwencji ulega zmniejszeniu. Jeżeli natomiast potrzeby rosną szybciej niż dochody z PIT i CIT, subwencja wzrasta.

Co rzeczywiście wpłynęło na wysokość subwencji dla Gminy Laszki?

W przypadku Gminy Laszki o zmianie wysokości subwencji na 2026 rok zdecydował właśnie ten ustawowy mechanizm. Między 2025 a 2026 rokiem dochody Gminy z udziału w podatku PIT wzrosły o ponad 2,09 mln zł, co przełożyło się na wzrost tzw. kwoty kalkulacyjnej o 1 543 577 zł. To właśnie wzrost dochodów z PIT, uwzględniany przy obliczaniu subwencji, był jednym z kluczowych czynników ob-



niżenia jej wysokości. Warto jednocześnie podkreślić, że w przypadku Gminy Laszki nie zastosowano mechanizmu korekty z tytułu zamożności. Jest to odrębny mechanizm przewidziany w ustawie, stosowany wyłącznie wobec gmin osiągających ponadprzeciętne dochody.

Farma wiatrowa nie odbiera środków - zasila budżet gminy
Projekt farmy wiatrowej w Gminie Laszki został zre-

alizowany przez Grupę PAD RES. Instalacja obejmuje 18 turbin o łącznej mocy 36 MW, od kilku lat produkuje energię elektryczną i stanowi trwałe źródło wpływów do budżetu gminy z tytułu podatku od nieruchomości. W praktyce wpływy z niniejszego podatku pozostają dochodem własnym Gminy Laszki i zwiększają środki, które mogą zostać przeznaczone na inwestycje oraz bieżące zadania realizowane na rzecz

mieszkańców. Zmiana wysokości subwencji na 2026 rok wynika natomiast z ustawowego sposobu jej obliczania, opartego przede wszystkim na zmianie dochodów z PIT i CIT oraz relacji tych dochodów do potrzeb finansowych gminy.

Podsumowując - przeprowadzona analiza ustawy prowadzi do wniosku, że nie ma podstaw do przypisania

inwestycji farmy wiatrowej bezpośredniego wpływu na obniżenie subwencji ogólnej.

- Województwo podkarpackie jest jednym z najważniejszych regionów działalności Grupy PAD RES. Od początku zależy nam tutaj na partnerskiej współpracy z samorządami, dialogu z mieszkańcami oraz debacie opartej na rzetelnych danych. Dlatego nie możemy pozostawić bez reakcji informacji, które błędnie przedstawiają wpływ farmy wiatrowej na finanse Gminy Laszki i w konsekwencji negatywnie wpływają na odbiór całej inwestycji. Analiza prawno-podatkowa jasno pokazuje, że przypisywanie turbinom wiatrowym spadku subwencji w 2026 roku jest merytorycznie nieuzasadnione. Ta inwestycja nie odbiera Gminie środków - przeciwnie, od lat produkuje czystą energię i zapewnia lokalnemu budżetowi ponad 2 mln zł rocznie z tytułu podatku od nieruchomości - mówi Mariusz Adamczewski, Prezes Zarządu i Założyciel Grupy PAD RES.

NA DROGACH

Kierowca BMW spowodował kolizję, był po narkotykach

opr. baj

Kierujący BMW nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go pojazdu i najechał na jego tył.

Kierująca Renault, 34-latka z powiatu brzozowskiego za-

trzymała się przed przejściem dla pieszych. W tym czasie, kierujący BMW, 31-letni mieszkaniec pow. brzozowskiego, nie zachował bezpiecznej odległości od stojącego przed nim Renault i najechał na jego tył. Wraz z kobietą podróżowało 2-letnie dziecko. Na szczęście ni-

komu nic się nie stało. Badanie alkomatem wykazało, że mężczyzna siedzący za kierownicą BMW był trzeźwy, jednak narkotest wykazał obecność środka odurzającego w jego organizmie. Okazało się również, że 31-latek ma sądowy zakaz prowadzenia pojazdów.

REKLAMA

0011561217

Znak: GP 6720.3.2025

Jodłowa, dnia 30.08.2026 r.

OGŁOSZENIE Wójta Gminy Jodłowa

o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu planu ogólnego gminy Jodłowa

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8, w związku z art. 8h ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 538 z późn. zm.) oraz art. 39 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 670z późn. zm.) oraz Uchwały nr VIII/72/2024 Rady Gminy Jodłowa z dnia 23 października 2024 r. w sprawie przystąpienia do opracowania planu ogólnego gminy Jodłowa, **informuję o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu planu ogólnego gminy Jodłowa** wraz z prognozą oddziaływania ustaleń planu na środowisko.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w dniach od 30.07.2026 r. do 26.08.2026 r. w następujących formach:

1. Zbieranie uwag do projektu planu w terminie od dnia 30 lipca do dnia 26 sierpnia 2026 r.
2. Spotkanie otwarte z udziałem projektanta, poprzedzone prezentacją projektu planu, które odbędzie się w dniu 11 sierpnia 2026 r. o godz. 17.00 w sali widowiskowej Gminnego Centrum Kultury i Czytelnictwa w Jodłowej, Jodłowa 25B, 39-225 Jodłowa.
3. Dyżury z udziałem projektanta, które odbędą się:
 - 13 sierpnia 2026 r. w Szkole Podstawowej nr 2 im. Marii Konopnickiej w Jodłowej (sala gimnastyczna), Jodłowa 347, 39-225 Jodłowa, w godzinach od 16.30 do 19.00,
 - 25 sierpnia 2026 r. w Centrum Kulturalno-Sportowym w Dzwonowej, Dzwonowa 85, 39-225 Jodłowa, w godzinach od 16.30 do 19.00.

Projekt planu ogólnego wraz z prognozą oddziaływania ustaleń planu na środowisko jest udostępniony w siedzibie Urzędu Gminy Jodłowa, 39-225 Jodłowa 1A, w godzinach pracy Urzędu w pokoju nr 11. Projekt planu dostępny jest na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Jodłowa, w zakładce „Plan ogólny gminy” → „Projekt do konsultacji społecznych”.

Uwagi do projektu planu ogólnego można składać:

- na formularzu w formie papierowej – osobiście lub listownie na adres Urzędu Gminy Jodłowa, 39-225 Jodłowa 1A,
- na formularzu w formie elektronicznej poprzez:
 - adres mailowy: **gmina.jodlowa@jodlowa**
 - platformę e-Doręczenia: **AE:PL-71048-51248-GTTHH-17**
 - adres Elektronicznej Skrzynki Podawczej ePUAP: **/vkj10va32b/skrytka**

Uwagi należy składać na formularzu zgodnie z załącznikiem do Rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509). Formularz jest dostępny w Urzędzie Gminy Jodłowa oraz na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy Jodłowa.

Uwagi do prognozy oddziaływania ustaleń planu na środowisko można składać:

- w formie pisemnej – osobiście lub listownie na adres Urzędu Gminy Jodłowa, 39-225 Jodłowa 1A
- ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Jodłowa, 39-225 Jodłowa 1A
- na formularzu w formie elektronicznej poprzez:
 - adres mailowy: **gmina.jodlowa@jodlowa**
 - platformę e-Doręczenia: **AE:PL-71048-51248-GTTHH-17**
 - adres Elektronicznej Skrzynki Podawczej ePUAP: **/vkj10va32b/skrytka**

Uwagi do projektu planu ogólnego gminy powinny zawierać imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile składający taki posiada, a także wykazanie, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą. Można podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Jodłowa.

UWAGA: Liczy się data wpływu uwagi do tut. Urzędu, a uwagi niespełniające powyżej wskazanych warunków zostaną pozostawione bez rozpatrzenia.

Wójt Gminy Jodłowa
Jan Janiga

OBOWIĄZEK INFORMACYJNY

Na podstawie art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz. U. UE. L. z 2016 r. nr 119, s.1, z późn. zm.) - dalej „RODO” informuję, że:

- 1) Administratorem Państwa danych jest **Wójt Gminy Jodłowa z siedzibą w Urzędzie Gminy Jodłowa (39-225 Jodłowa 1A).**
- 2) Państwa dane osobowe będą przetwarzane na potrzeby procedury sporządzania planu ogólnego gminy Jodłowa, jak również w celu realizacji praw oraz obowiązków wynikających z przepisów prawa (art. 6 ust. 1 lit. c RODO) w zw. z ustawą z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 538).
- 3) Państwa dane osobowe będą przetwarzane przez okres niezbędny do realizacji ww. celu z uwzględnieniem okresów przechowywania określonych w przepisach szczególnych, w tym przepisów archiwalnych, tj. akta sprawy będą przechowywane wieczystie.
- 4) Państwa dane osobowe nie będą przekazywane poza Europejski Obszar Gospodarczy (obejmujący Unię Europejską, Norwegię, Liechtenstein i Islandię).
- 5) W związku z przetwarzaniem Państwa danych osobowych przysługują Państwu następujące prawa:
 - a) prawo dostępu do swoich danych oraz otrzymania ich kopii – z tym że w przypadku, gdy dane osobowe nie zostały zebrane od osoby, której dane dotyczą, to realizacja prawa do informacji o źródle ich pozyskania (art. 15 ust. 1 lit. g RODO) przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano,
 - b) prawo do sprostowania (poprawiania) swoich danych osobowych,
 - c) prawo do ograniczenia przetwarzania danych osobowych,
 - d) prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa), w sytuacji, gdy uzna Pani/Pan, że przetwarzanie danych osobowych narusza przepisy rozporządzenia o ochronie danych osobowych (RODO).
- 6) Podanie przez Państwa danych osobowych jest obowiązkowe. Nieprzekazanie danych skutkować będzie brakiem realizacji celu, o którym mowa w punkcie 2.
- 7) Państwa dane mogą zostać przekazane podmiotom zewnętrznym na podstawie umowy powierzenia przetwarzania danych, a także podmiotom lub organom uprawnionym na podstawie przepisów prawa.
- 8) Ponadto informujemy, iż w związku z przetwarzaniem Państwa danych osobowych nie podlegają Państwu zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji, w tym profilowaniu, które opiera się wyłącznie na zautomatyzowanym przetwarzaniu, o czym stanowi art. 22 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych.

SUSZA

Wisła odsłania dno na granicy Podkarpacia

Niski stan Wisły w rejonie Tarnobrzega i Sandomierza utrzymuje się od wielu dni. Na odcinku w Nagnajowie, na granicy Podkarpackiego i Świętokrzyskiego, pojawiły się rozległe piaszczyste łachy



FOT. MARCIN RADZIMOWSKI

Wisła - te miejsca nie tak dawno znajdowały się pod wodą

opr. red

Widok Wisły w rejonie Tarnobrzega-Nagnajowa zaskakuje nawet mieszkańców przyzwyczajonych do letnich spadków poziomu wody. Szerokie koryto jednej największej polskiej rzeki w wielu miejscach przypomina dziś bardziej piaszczystą równinę niż potężny nurt.

Odsłonięte fragmenty dna, płycizny oraz rozległe piaszczyste wyspy pokazują skalę problemu, z jakim zmaga się obecnie Wisła. To efekt utrzymującej się suszy i niewielkiej ilości opadów w ostatnich tygodniach.

Sytuację potwierdzają dane z wodowskazów. Na stacji pomiarowej w Sandomierzu we wtorek po południu poziom Wisły wynosił zaledwie 72 centymetry. Poprzedni odczyt wykonany dziesięć minut wcześniej wskazywał dokładnie tę samą wartość, a trend określono jako „bez zmian”.

To poziom wielokrotnie niższy od stanu ostrzegawczego wynoszącego 420 centymetrów i alarmowego wynoszącego 610 centymetrów. Jednocześnie obecny stan jest niewiele wyższy od historycznego minimum wynoszącego 42 centymetry, zanotowanego we wrześniu 2012 roku.



FOT. MARCIN RADZIMOWSKI

W wielu miejscach nurt przesunął się ku środkowi koryta, na brzegach pokazały się kikuty drzew

Niewiele lepiej sytuacja wygląda na wodowskazie w Zawichoście. Tam poziom Wisły wynosił we wtorek 184 centymetry, podczas gdy poprzedni pomiar wskazywał 185 centymetrów. Różnica wyniosła zaledwie jeden centymetr, a również w tym przypadku hydrołodzi wskazali trend „bez zmian”. Dla tej stacji stan ostrzegawczy wynosi 480 centymetrów, a alarmowy 620 centymetrów.

Te dane dobrze pokazują, że niski poziom Wisły nie jest chwilowym zjawiskiem. Od wielu dni wartości na wodowskazach utrzymują się na podobnym poziomie, a dobowe wahania często wynoszą jedynie jeden, dwa lub trzy centymetry. Oznacza to długotrwałą stabilizację na bardzo niskim poziomie,

typową dla okresów suszy hydrologicznej.

O niskim poziomie rzeki wspominał przepływający przez Tarnobrzeg i Sandomierz Jacek Pałubicki, płynący wpraw do Gdańska. - Są odcinki, gdzie nurt niesie bardzo dobrze, koryto jest szerokie i można osiągać nawet pięć-sześć kilometrów na godzinę. Są jednak również miejsca niezwykle wymagające. W kanałach górnej Wisły przed Krakowem musiałem przebić się przez stojącą wodę, a na innych fragmentach, między licznymi wyspami i mieliznami, nurt praktycznie zanika. Wtedy człowiek nie tyle płynie, co się czołga. Wody jest zaledwie 20-30 centymetrów, więc trzeba iść, pełzać, przeciskać się przez płycizny - mówił Jacek Pałubicki.

WYPRAWA

Dziadek Olinka wyruszył na pieszą wyprawę z Wołosatego do Ustronia. Dla 10-letniego wnuka

Bogdan Hućko

Pokonał dwa nowotwory, przeszedł poważną operację kręgosłupa. Teraz Jan Baranik założył ciężki plecak, żeby przejść góry od Wołosatego po Ustron. Wszystko po to, by zebrać pieniądze na leczenie i rehabilitację 10-letniego wnuka Olinka.

Nie jest zawodowym sportowcem, a jednak porywa się na wyzwanie, które przeraziłoby niejednego młodego człowieka. Jan Baranik ma 65 lat i ogromne serce. Właśnie wyruszył w kolejną ekstremalną wyprawę – tym razem wyznaczył sobie trasę z Wołosatego do Ustronia.

Dla Jana to nie pierwsza taka próba – w dorobku ma już pokonanie Głównego Szlaku Beskidzkiego, rowerowy rajd dookoła Polski oraz trawers Mont Blanc. Jednak cel tej wyprawy nie ma nic wspólnego ze sportowym pucharem. Jest nim walka o lepsze życie dla jego 10-letniego wnuka.

Dziadek Olinka ma do pokonania 500 kilometrów oraz prawie 21 000 metrów sumy przewyższeń, co odpowiada kilkukrotnemu wejściu na Mount Everest. W najbardziej wymagających momentach suma podejść wyniesie ponad 1600 metrów na dobę, a na szlaku są m.in.



Olinek zmaga się z czterokończynowym porażeniem mózgowym, autyzmem, ADHD oraz wrodzoną wadą nerek

Smerek, Piwniczna, Zawoja i Węgierska Górka. Jak zapewnia Dorota Gardias, trasę będzie można śledzić na bieżąco.

- I znów dzieje się ta historia. Będzicie mogli Janka śledzić na tej trasie, wybrać sobie miejsce w którym chcecie dołączyć. Zapraszamy, będzie wspaniale. To nie tylko walka,

ale też przepiękna przygoda - zapewnia prezenterka.

Wyprawa dla ukochanego wnuka

Olinek przyszedł na świat w 27. tygodniu ciąży jako skrajny wcześniak. Przeszedł wylewy do mózgu III stopnia, ciężkie niedotlenienie

i niewydolność wielonarządową. Mimo że lekarze nie dawali mu szans, chłopiec wykazał niezwykłą wolę życia. Dziś zmaga się z czterokończynowym porażeniem mózgowym, autyzmem, ADHD oraz wrodzoną wadą nerek (w czasie ciąży przeszedł 7 operacji prenatalnych).

Każdy dzień Olinka wypełnia wyczerpująca rehabilitacja funkcjonalna, terapia sensoryczna, neurologopedyczna i wzrokowa. Ostatnie miesiące przyniosły jednak nowe, niepokojące wyzwania. Rodzinę czeka też m.in. operacja bioder chłopca, której koszt sięga setek tysięcy złotych. - Na zdjęciach Olinek często się uśmiecha, ale rzeczywistość ostatnio stała się brutalna. W tym roku koszty opieki wystrzełyły w górę, a stan psychiczny Olka dramatycznie się pogorszył. Autyzm daje o sobie znać mocniej niż kiedykolwiek. Olinek cierpi, a brak natychmiastowej, intensywnej terapii psychologicznej i opieki pedagoga specjalnego może mieć tragiczne skutki w przyszłości - pisze rodzina chłopca na zbiorce.

Dziadek Olinka wie, że nie wyzaruje potrzebnych pieniędzy, ale może je „wydeptać” na górskim szlaku.

Planowana wyprawa jest rozłożona na 20 dni. Rozpoczęła się 28 lipca w Wołosatem, a zakończy 16 sierpnia w Ustroniu. Cała trasa została podzielona na codzienne, wy-

magające etapy: ze startu w Wołosatem Jan udał się przez Schronisko studenckie Koliba, Smerek, Balnicę i Schronisko w Łupkowie do Pola namiotowego Jasiel oraz chatki studenckiej Zawadka Rymanowska. W kolejnych dniach marsz przebiega przez Kąty, Bacówkę PTTK w Bartnem, Uście Gorlickie, Przełęcz Huta oraz Piwniczną-Zdrój, skąd piechur skieruje się do Schroniska PTTK Orlica w Szczawnicy, Niedzicy Zamek i Ludźmierza. Finałowa część wyprawy poprowadzi z bazy namiotowej Madejowe Łoże przez Zawoję, Korbielów nad Potokiem i Węgierską Górkę na Trzy Kopce Wiślańskie, by 16 sierpnia osiągnąć upragnioną metę w Ustroniu.

Gwiazdy wspierają niezwykłą inicjatywę

Morderczy marsz seniora i poruszająca historia Olinka wywołały falę solidarności. Kolejną edycję wyprawy pana Jana publicznie wsparło już wielu artystów, apelując o pomoc dla chłopca, m.in. Wojciech Malajkat, Piotr Kędzierski, Zbigniew Zamachowski, Jose Torres, Magdalena Jethon, Vienio oraz Dorota Stalińska.

Przez cały czas jego podróż można śledzić m.in. na Instagramie (@dziadek_olinka), a pieniądze wpłacać na zbiorckę założoną na portalu pomagam.pl/dlaolinka

RZESZÓW

Aktorka Dagny Mikoś zniknęła z przystanku. Czy to koniec promowania w Rzeszowie jazdy autobusem?

Kinga Dereniowska

- Moja ulubiona aktorka zniknęła z przystanku przy Al. Ciepłińskiego - zaalarmował nas Czytelnik. - Czy to koniec akcji promującej komunikację publiczną w Rzeszowie?

Kampanię, która miała zachęcić do korzystania z komunikacji pu-

blicznej, Rzeszów rozpoczął w 2025 r. Wizerunki osób związanych ze stolicą Podkarpacia pojawiały się na przystankach oraz autobusach MPK. Wśród ambasadorów akcji znaleźli się m.in. Krystian Herba (przystanek przy ul. Lisa-Kuli), Andrzej Jodłowski, Aneta Przepióra-Jodłowska czy profesor Kazimierz Ożóg (nie jest to Rzeszowianin ale przez lata

związany z Uniwersytetem Rzeszowskim).

Jednak jak zaalarmował nas Czytelnik, z przystanku przy Alei Ciepłińskiego zniknęło zdjęcie Dagny Mikoś. To pierwsza osoba, która otrzymała tytuł Osobowości Rzeszowa. „Jej” przystanek imitował kurtynę sceniczną, zza której wyglądała aktorka. Okleina nawiązywała więc do teatru.

Jak informuje Artur Gernand z kancelarii prezydenta Rzeszowa kampania po prostu się zakończyła. Była zaplanowana na rok. - I tak trwała trochę dłużej - dodaje przedstawiciel ratusza.

Rzeszowian czeka nowa odsłona tej akcji. - Z tym, że teraz na wiatach przystankowych pojawią się nowi bohaterowie - informuje Artur Gernand. Na razie nie podaje nazwisk.

Podpowiada jednak, kogo można się spodziewać. - Rzeszów w tym roku jest Europejskim Miastem Sportu i dlatego pojawi się więcej osób związanych właśnie ze sportem w Rzeszowie - sugeruje. - Cyklicznie będziemy prezentować kolejnych ambasadorów, którzy będą zachęcali do korzystania z komunikacji publicznej - dodaje Artur Gernand. ©

AKCJA CHARYTATYWNA

0211545649



Po stronie Seniora

OSTRZEGAMY

Seniorze, nie daj się oszukać i uchronić oszczędności! Oto najpopularniejsze metody naciągaczy

Oszuści są niezmordowani w wymyślaniu nowych metod wyłudzenia pieniędzy. Ich ofiarami są głównie seniorzy. Oto najpopularniejsze ostatnio metody naciągaczy i porady jak się nie dać nabrać

Małgorzata Stempinska

Nie ma tygodnia, by policjanci nie odnotowali oszustwa „na wnuczkę” czy „na policjanta”. Choć metoda jest ta sama od lat i ostrzegają przed nią nawet księża w kościołach, seniorzy wciąż dają się nabrać i tracą nawet po kilkaset tys. zł.

Oszustwo „na wnuczkę” czy „na policjanta”

Nadkom. Lidia Kowalska z Zespołu Prasowego KWP w Bydgoszczy zaznacza, że ofiarami oszustw „na wnuczkę” i „na policjanta” są przeważnie osoby starsze. Metoda działania przestępców za każdym razem jest bardzo podobna. Najczęściej wyszukują osobę, jej adres i numer telefonu w książce telefonicznej. Podają się za członka rodziny: wnuczkę, kolegę, przyjaciela. Tłumaczą zmniejszony głos chorobą lub wzbudzają poczucie winy w starszej osobie, z powodu tego, że go nie poznaje.

Proszą o pożyczanie dużej sumy pieniędzy. Zazwyczaj pieniądze mają zostać wykorzystane w celu pokrycia szkód po wypadku drogowym, na ważną operację, na zakup samochodu albo wakacji w promocyjnej cenie.

Chwilę po zakończeniu pierwszej rozmowy do ofiary dzwoni kolejna - podając się za funkcjonariusza CBŚP lub policji. Na ogół przestępca informuje rozmówcę o tym, że jest potencjalną ofiarą oszustwa. Mówi, że poprzednia rozmowa telefoniczna była próbą wyłudzenia pieniędzy. Informuje o tym, że oszust został namierzony. Nalega, aby osoba pokrzywdzona wypłaciła określoną sumę pieniędzy z banku i przekazała ją wyznaczonej osobie lub prosi o wykonanie przelewu bankowego na wskazany numer konta.

Fałszywy funkcjonariusz „sprzedaje” też legendę, że prowadzi akcję przeciwko przestępcom, którzy okradają ludzi z oszczędności ich życia. Podaje często wymyślone nazwisko, a nawet numer odznaki. Prosi aby nie przerywać rozmowy telefonicznej i wybrać numer na policję. Wtedy inny głos w słuchawce przekonuje ofiarę, że bierze udział w akcji rozpracowania oszusta.

Sprawcy oszustw wywierają na ofiarach presję czasu. Nie dają chwili na zastanowienie się, czy sprawdzenie informacji o dzwoniącym. Przekonują starsze osoby, że ich pieniądze pomogą w schwytaniu przestępców. Mówią, że gotówka przechowywana na koncie nie jest bezpieczna, a oszust ma do nich łatwy dostęp. Przestępcy podając się za funkcjonariuszy, grożą konsekwencjami prawnymi, jeżeli ich rozmówca nie będzie współpracował.

Tuż po przekazaniu pieniędzy kontakt się urywa, a przestępcy znikają ze wszystkimi oszczędnościami ofiary. - Pamiętajmy, że policjanci nigdy nie zwracają się z prośbą o przekazanie pieniędzy. Tego rodzaju sytuacje są dowodem na to, że mamy do czynienia z oszustami. Niestety, dopiero po wszystkim ofiara orientuje się, że została oszukana, bardzo często wcześniej przekazując oszustom oszczędności swojego życia, a nawet zaciągając kredyty - mówi nadkom. Lidia Kowalska.

Równocześnie apeluje do bliskich osób starszych: - Zadbajcie Państwo o bezpieczeństwo seniorów. Powiedzcie im o zagrożeniach, uczulcie na przestępcze techniki oszustów. Porozmawiajcie z rodzicami bądź dziadkami o czyhających na nich zagrożeniach ze strony takich osób. Wpłyńcie na osoby starsze, by kontaktowały się z Wami i pytały o radę - podsumowuje nadkom. Lidia Kowalska.

Uwaga na fałszywych pracowników

Do drzwi pukają też fałszywi pracownicy gazowni, ZUS, NFZ, spółdzielni mieszkaniowych czy hydraulicy. Na ich celownika są seniorzy.

Oszuści mówią, że przyszli zrobić przegląd instalacji, pomóc wypełnić wniosek o podwyższenie emerytury albo o unijne świadczenie 500 plus. Każdy pretekst jest dobry, byle tylko dostać się do mieszkania czy domu, wykorzystać nieuwagę starszej osoby i ją okraść z gotówki czy kosztowności. Często też oszuści podczas wizyty nagle odczuwają pragnienie i proszą o szklankę wody. Gdy gospodarz idzie do kuchni, oni mają czas by „się rozejrzeć”.



Sprawcy oszustw wywierają na ofiarach presję czasu. Nie dają chwili na zastanowienie się, czy sprawdzenie informacji o dzwoniącym

Dlatego też policjanci radzą, by nie wpuszczać obcych do mieszkania szczególnie, gdy inni domownicy są nieobecni. Otwierając drzwi poproszmy o okazanie identyfikatora czy legitymacji z imieniem, nazwiskiem, zdjęciem, pieczęcią i logiem firmy. Jeśli podejrzewamy, że ktoś próbuje nas oszukać, należy się skontaktować z policją pod nr tel. 997 lub 112.

Oszustwo „na pracownika banku”

Oszuści dzwonią podając się za pracownika banku. Informują klienta, że właśnie ktoś próbuje zaciągnąć kredyt na jego dane osobowe. Konsultant przekonuje rozmówcę, że dzwoni, by zweryfikować, czy to nie jest próba oszustwa i czy faktycznie dana osoba składała wniosek kredytowy. Klient najczęściej zaskoczony, a zarazem zaniepokojony tym faktem zaprzecza, a wtedy konsultant pod pretekstem wdrożenia działań prewencyjnych próbuje zebrać jak najwięcej danych osobowych od klienta. Takie dane mogą wystarczyć do tego, żeby podrobić dowód osobisty lub zamówić tzw. dowód kolekcjonerski. W ten sposób, korzystając z tożsamości ofiary, przestępcy są w stanie np. wziąć po-

życzkę, podpisać umowę leasingową lub zrobić drogie zakupy na raty, których nie zamierzają potem spłacać. - Pokrzywdzony o wszystkim dowie się po czasie z wezwania do zapłaty, które otrzyma albo co gorsze po zajęciu konta przez komornika. Sprawni oszuści są w stanie zaciągnąć nawet kilka zobowiązań, z którymi mierzyć się będzie musiała ich ofiara - ostrzega Bartłomiej Drozd, ekspert serwisu ChronPESEL.pl.

Oszustwo „na BLIK-a”

Popularne są oszustwa metodą „na BLIK-a”. Naciągacze pokonując zabezpieczenia uzyskują dostęp do aplikacji Messenger, za którego pośrednictwem wysyłają wiadomości z prośbą o wygenerowanie i podanie im kodu BLIK. Swoją prośbę tłumaczą chwilowym brakiem gotówki, pilną potrzebą zapłaty rachunku czy zrobienia przelewu. Oczywiście deklarują, w dalszym ciągu podszywając się pod osobę, na której konto na Messengerze się włamali, że całą kwotę zwrócą.

Policjanci radzą: - Zanim zdecydujemy się podać kod BLIK lub w jakikolwiek inny sposób przelać pieniądze, warto najpierw skontaktować się z osobą, którą proszą o gotówkę i zweryfikować, czy faktycznie jej potrzebuje.

wać się z osobą, którą proszą o gotówkę i zweryfikować, czy faktycznie jej potrzebuje.

Oszustwo „na firmę energetyczną”

Oszuści podszywają się też pod firmę energetyczną. Wysyłają SMS-y, w których straszą, że odłączą prąd, jeśli odbiorca nie ureguje zaległości. Z reguły kwota jest niewielka, np. 3,46 zł. To celowe działanie naciągaczy. Wiele osób może dać się nabrać i kliknie w link podany w SMS-ie. To niebezpieczne, bo po kliknięciu w link zostajemy przeniesieni na fałszywą stronę firmy energetycznej, z której przekierowuje nas do „panelu płatności”. Po zalogowaniu się na „fałszywe” konto bankowe, przestępcy zbierają nasze dane logowania. Po uzyskaniu dostępu do konta oszuści mogą ukraść nam wszystkie pieniądze.

Jak pomóc seniorom?

Starsze osoby, które dały się naciągnąć oszustom, często wstydzą się powiedzieć najbliższym, że były tak łatwowierne.

Maria Szuster, psycholog z Ośrodka Edukacji i Psychoterapii „Ego” w Bydgoszczy, odpowiada, że możemy poznać, że coś jest nie tak, kiedy zauważymy że poziom życia seniora znacząco się obniżył, że zamyka się w sobie, nie ma ochoty na rozmowę, robi się tajemniczy. - W takich wypadkach warto szczerze porozmawiać, powiedzieć o naszych niepokojach i zobaczyć, co usłyszymy. Może się jednak zdarzyć, że osoba starsza sama postanowi poradzić sobie z problemem i ma do tego prawo - zaznacza Maria Szuster.

Ważne wydaje się zbudowanie takiego kontaktu, żeby osoby starsze nie bały się nam przyznać do różnych rzeczy. To trudne, ale warto się postarać, żeby nasze reakcje nie były agresywne (ja cię chyba ubezwłasnowolnię czy jak mogłeś coś takiego zrobić), ani upokarzające (jak można być tak głupim i dać się nabrać). - Ważne jest też rozważenie w sobie, na ile jesteśmy skłonni pomóc osobie starszej w tarapatkach, a które konsekwencje będą musiały same ponieść - podsumowuje psycholog. ©©

WYŁUDZENIA

Fałszywi lekarze, żołnierze, celebryci wyłudzają pieniądze. Seniorzy też wpadają w sidła oszustów

Zapewniają o gorącym uczuciu. Obiecuja wspólne życie i hojne prezenty. Jest tylko jeden warunek: potrzebują drobnej przysługi - przelewu na niemałą kwotę. Tak działają oszuści matrymonialni

Małgorzata Stempinska

Oszuści uwodzą „ofiary”, a potem bezlitośnie czyszczą ich portfele. Uwważamy!

Policjanci zaznaczają, że schemat działania oszustów jest zawsze podobny. Nieświadoma ofiara spotyka swoją „miłość”, na portalach społecznościowych albo profilach randkowych. Sprawca otacza swoją ofiarę czułością, romantyzmem. Jak się później okazuje, wymyśla różne kłamstwa, aby pozyskać pieniądze od zakochanej osoby, po czym znika. - Popularną metodą wyłudzenia pieniędzy stało się oszustwo na tak zwanego „marynarza, amerykańskiego żołnierza czy lekarza na misji”. Oszuści najczęściej posiadają wiele fałszywych profili na portalach społecznościowych albo randkowych. Piszą za pomocą internetowego tłumacza - mówią policjanci.

Anna Paszko, ekspert Intrum, przekonuje kluczem do sukcesu oszustów jest wzbudzanie przez nich zaufania. „Matrymonialni” przestępcy grasujący w sieci potrafią bardzo długo i żmudnie budować wrażenie realności. „Celebryci” odwołują się do faktycznych zdarzeń z życiorysu aktorów, wysyłają zdjęcia (np. fotomontaże z innymi gwiazdami). „Żołnierze” pokazują zdjęcia przepustek, a „lekarze” wzruszające zdjęcia z leczonymi pacjentami lub na dowód majątności swoje wystawne domy lub bilety lotnicze, które rzekomo zakupili, by już za kilka dni odwiedzić zakochaną osobę. W mediach społecznościowych uwiarygadniają się,



Popularną metodą wyłudzenia pieniędzy stało się oszustwo na tak zwanego „marynarza, amerykańskiego żołnierza czy lekarza na misji”. Oszuści najczęściej posiadają wiele fałszywych profili na portalach społecznościowych albo randkowych. Piszą za pomocą internetowego tłumacza

dodając do kontaktów także znajomych ofiary.

Bywa nawet, że proszą na początek o drobną pożyczkę zwracając w ciągu kilku dni! Piszą i dzwonią o różnych porach, z zaangażowaniem pytają o prywatne sprawy. Omotana i przekonana o uczciwości adoratora osoba, brnie dalej w pułapkę, i co gorsza, zdradza coraz więcej cennych informacji: mówi, gdzie pracuje, co posiada. Wysłała kolejny raz pieniądze w końcu wybraniek/wybranka to osoba zamożna,

ma tylko przejściowe kłopoty, nie długo odda całą sumę.

Kto pada ofiarą oszustów matrymonialnych?

W uczuciowo-finansową matnię wpadają zarówno kobiety, jak i mężczyźni. Coraz częściej są to seniorzy. Niejednokrotnie, gdy ofiary przekażą złodziejowi całe oszczędności, a ten nie ustaje z prośbami, sprzedają drogie przedmioty i zaciągają kredyty, stopniowo pograżając się w długach, i nawet wtedy

nie umieją racjonalnie ocenić swojej sytuacji. - Otrzeźwienie pojawia się dopiero, gdy adorator znika, a do rąk trafia wezwanie do zapłaty. Wtedy jest już niestety za późno. Przestępcom udaje się oszukać również osoby pozostające w małżeństwach. Wtedy konsekwencje powstania długów mogą ponieść także najbliżsi. Dlatego pod żadnym pozorem nie przekazujemy pieniędzy osobie, którą znamy jedynie przez internet - ostrzega Anna Paszko.

Jak chronić w internecie swoje serce i portfel?

- Zweryfikujmy tożsamość osoby, która się z nami kontaktuje: sprawdźmy szczegóły, które „ukochany” czy „ukochana” podaje: internet może potwierdzić wiele informacji np. miejsce pracy. Zdjęcia z mediów społecznościowych „znajomego” wrzucimy w wyszukiwarkę obrazów Google i sprawdzimy, czy nie są powielone. Bądźmy też czujni, jeśli profil został założony niedawno.
- Uwważamy, jeśli nowy znajomy/znajoma po wymianie kilku wiadomości od razu prosi o prywatny telefon czy adres email.
- Jeśli ktoś szybko przechodzi do tematu pieniędzy, opowiada o swoich kłopotach finansowych, próbuje wzbudzić litość, zachowajmy ostrożność. A jeśli internetowa „miłość”, prosi o udostępnienie kodu BLIK, to już właściwie gwarancja oszustwa. Ponieważ kod przekazujemy dobrowolnie, a nie został nam wykradziony, bardzo trudno będzie udowodnić, że zostaliśmy zmanipulowani.
- Weźmy pod uwagę, że wszystko, co przesyłamy za pośrednictwem internetu, może z niego wyciec. Nie wysyłamy treści, których wykorzystanie przez osoby trzecie mogłoby nam zaszkodzić i służyć jako materiał do szantażu.
- Nie dajmy się namówić na zdalne czy bezpośrednie zawieranie formalności, np. inwestycję w kryptowaluty, podpisane umowy kredytowe. Oszuści proszą nawet o zameldowanie ich w mieszkaniu, a potem bezprawnie je zajmują. ©©

OSZUSTWA INWESTYCYJNE

Tak naciągają na kryptowaluty, obligacje czy akcje. W grę wchodzi tysiące złotych!

Małgorzata Stempinska

Coraz więcej osób daje się nabrać na tzw. oszustwa inwestycyjne. Kusi ich wizja szybkiego zarobku np. na akcjach gazociągów czy kryptowalutach. Zamiast zysków, tracą tysiące złotych.

Najczęściej oszuści tworzą fałszywe reklamy np. zachęcające do kupna udziałów w gazociągu czy akcji zna-

nych firm. Osoba zainteresowana wypełnia formularz kontaktowy. W krótkim czasie telefonicznie kontaktuje się z nią oszust, który prosi o zainstalowanie na komputerze oprogramowania będącego aplikacją inwestycyjną. W rzeczywistości jest to narzędzie do przejęcia danych do konta bankowego ofiary. Podobnie jest w przypadku fałszywych platform kryptowalut. Ofiary zakładają na nich konta, inwestując pieniądze, które przejmują naciągacze.

Dlatego też policjanci zalecają szczególną ostrożność przy inwestowaniu pieniędzy za pośrednictwem giełd internetowych, na rynkach kryptowalut czy podczas zakupu akcji różnych firm poprzez serwisy.

W jaki sposób można się chronić przed oszustwami inwestycyjnymi?

Jeśli chcemy zainwestować, a nie mamy doświadczenia, poszukajmy zaufanego doradcy finansowego, brokera lub maklera giełdowego, który pomoże podjąć pierwsze kroki.

Nie wierzymy natomiast reklamom, ogłoszeniom ani doradcom, którzy mówią o szybkim zysku bez ryzyka.

Jeśli otrzymamy od kogoś propozycję inwestycji, sprawdźmy, czy jest ona prawdziwa. Jeśli będziemy mieć jakiegokolwiek wątpliwości, zgłośmy sprawę do swojego banku lub na policję. Warto śledzić informacje zamieszczane przez Komisję Nadzoru Finansowego, gdzie można zapoznać się z listą stron firm i podmiotów, które są fałszywe.

Pamiętajmy też, by nie udostępniać nikomu danych do logowania w bankowości elektronicznej i mobilnej, haseł do konta. Nie powinno się także otwierać przesłanych lin-

ków, nie znając ich zawartości oraz instalować dodatkowych oprogramowań na urządzeniach, z których następuje logowanie do banku. Złazszcza jeśli wymaga tego rzekomy „doradca” inwestycyjny. Nie należy autoryzować przelewów, których sami nie wykonujemy. - Nie ufajmy ofertom mówiącym o dużych zyskach z zainwestowanych pieniędzy w krótkim czasie za pośrednictwem stron brokerskich czy osobom podającym się za doradców inwestycyjnych czy maklerów giełdowych - mówi nadkom. Lidia Kowalska z Zespołu Komunikacji Społecznej KMP w Bydgoszczy. ©©

POD PARAGRAFEM

HISTORIA

Oleg Gordijewski jako sowiecki szpieg niemal doskonały

Bożenna Piskala

Jako wysoki oficer KGB Oleg Gordijewski (1938-2025) przekazywał Brytyjczykom najbardziej poufne informacje. Po latach największy tajny agent swojego pokolenia uchylił nieco historię swej ucieczki na Zachód.

Ciepły lipcowy wieczór 1985 r. Mężczyzna w średnim wieku stoi na chodniku biegnącego w samym sercu Moskwy Prospektu Kutuzowskiego. W szarym garniturze i krawacie niczym nie wyróżnia się od innych. Może tylko jego torba za bardzo rzuca się w oczy. Widnieje na niej logo brytyjskiego supermarketu Safeway. Mężczyzna jest agentem – pułkownikiem KGB. Już od ponad dekady nieprzerwanie dostarcza Brytyjczykom tajne informacje z samego wnętrza radzieckiej machiny wywiadowczej.

Bez planu ucieczki

Fragment chodnika, gdzie stoi, nazywa się w żargonie szpiegowskim miejscem sygnalizacyjnym. Od lat dokładnie obserwuje je MI6, wiedząc, że kiedyś musi nadejść chwila działania. Plastikowa torba z napisem Safeway oznacza, że radziecka służba zidentyfikowała kreta w swoich szeregach. Teraz musi uciec.

W pewnym momencie obok przechodzi młodszy mężczyzna bez marynarki. Sądząc po ubraniu – cudzoziemiec. W jednej ręce ma zieloną torbę od Harrodsa, w drugiej – baton Mars. To oficer MI6 pracujący jako dyplomata w brytyjskiej ambasadzie w Moskwie. Stojący na chodniku mężczyzna wie: „Odebraliśmy sygnał, plan ucieczki wdrożony.”

W 2015 r., w wieku 77 lat, Oleg Antonowicz Gordijewski przypomniał w wywiadzie dla „Timesa” tę noc, gdy jego życie wisiało na plastikowej torbie Safeway i batonie Mars. „Gdyby plan ucieczki nie wypalił, musiałbym się poddać” – mówił „Timesowi”.

Antykomunista

Gordijewski był ideałem radzieckiego agenta. Niezwykle inteligentny i ambitny syn oficera KGB,



Po ukończeniu w 1962 r. MISMu Gordijewski wstąpił do KGB. Pracował w centrali na Łubiance, a w styczniu 1966 r. wysłano go do Kopenhagi, gdzie miał kierować siatką wywiadowczą w Danii

świetny sportowiec i szczerze oddany członek Komsomolu. Po ukończeniu w 1963 r. studiów w moskiewskim Państwowym Instytucie Stosunków Międzynarodowych podążył śladem starszego brata i wstąpił do służb.

Jednak już od pierwszych dni w Gordijewskim tliła się isierka buntu. Zaczął szpiegować dla Brytyjczyków z powodu osobistej awersji do radzieckiego systemu. Był człowiekiem wykształconym, miłośnikiem klasycznej literatury i muzyki. Postrzegał radziecki reżim jako zbrodniczy.

Telefony do żony

Punkt zwrotny nastąpił w 1968 r., gdy radzieckie czołgi wtaczały się do Czechosłowacji. Wiedząc, że znajdująca się w holu ambasady radzieckiej budka telefoniczna ma podsłuch założony przez duński kontrwywiad (PET – Politiets Efterretningstjeneste) dzwonił do żony i wygłaszał tyrady skierowane prze-

ciw radzieckim władzom. W ten sposób wysyłał sygnał zachodniemu wywiadowi. Jednak na odpowiedź musiał czekać aż pięć lat. Zdążył wrócić do Moskwy, gdzie zaczął pracę w centrali KGB. Nie na długo – w 1972 r. znowu wysłano go do Kopenhagi. Tym razem jednak zajmował się „linią polityczną” KGB, czyli po prostu rekrutacją i prowadzeniem agentów.

Szpieg w akcji

PET, która ściśle współpracowała z MI6, wskazała go Brytyjczykom jako ewentualnego kandydata do zwerbowania. W 1973 r. ci wykonali pierwszy ruch. Na korcie do badmintonu, gdzie Gordijewski codziennie rano grywał, zjawił się niezapowiedziany brytyjski dyplomata. Zaczęło się subtelne i ciche uwodzenie. Dyplomata, czyli oficer MI6, przyznawał później, że nie był pewien, czy to on rekrutuje Rosjanina, czy odwrotnie. Ale przez następne trzy lata Rosjanin przekazał

• **Pamiętajcie o Biggersie** Zbliża się rocznica urodzin Earla Derra Biggersa (24 sierpnia 1884-5 kwietnia 1933) – amerykańskiego autora powieści o detektywie chińskiego pochodzenia Charliem Chanie, wzorowanym na policjancie z Honolulu – Changu Apanie.

Brytyjczykom mnóstwo informacji wywiadowczych.

W 1978 r. Gordijewski skończył pracę w stolicy Danii. W styczniu 1982 r. do Londynu nadeszło podanie o przyznanie wizy podpisane przez... Oleg Gordijewskiego, nowego doradcę ambasady radzieckiej w Wielkiej Brytanii. Miał mieszkać i szpiegować kraj, z którym związał się więzami lojalności. Oleg Gordijewski z rodziną przybył do Wielkiej Brytanii 28 czerwca 1982 r. Już kilka dni później – zgodnie z otrzymanymi instrukcjami – udał się do hotelu Holliday Inn przy Sloane Street.

Radzieckim agentem zajmowała się w MI6 bardzo wąska grupa wtajemniczonych. Co tydzień Gordijewski informował swoich kolegów – oficerów KGB, że udaje się na lunch, a po cichu jeździł do mieszkania w Bayswater. Po przekazaniu ukrywanych dokumentów i mikrofilmów odbywał intensywną odprawę z mówiącym po rosyjsku oficerem.

Kto jest kretem?

Cofnijmy się do owej nocy 1985 r., gdy Gordijewski, przebywając w Moskwie, bał się aresztowania. Jak miał być wtedy przerzucony na Zachód? Zaczniemy od tego, że Gordijewskiego nie zdradzili jego wrogowie w Moskwie, lecz przyjaciele. Przypadkowo. Od 1974 r. Amerykanom przekazywano wybrany przegląd najważniejszych informacji. Nic, co bezpośrednio mogłoby zdradzić tożsamość źródła, ale widocznie wystarczająco dużo, by CIA doszła do wniosku, że Brytyjczycy muszą mieć wysoko postawionego kreta w samym KGB.

W Langley wyjaśnienie sprawy zlecono szefowi kontrwywiadu wydziału CIA ds. ZSRR i wschodniej Europy Aldrichowi Amesowi. Ten szczegółowo przeanalizował każdy fragment otrzymywanych informacji i porównał z tym, co Amerykanie wiedzieli o znanych im oficerach KGB. Stopniowo zacieśniał krąg „podejrzanych”. W marcu był już pewien, że zidentyfikował właściwego człowieka – Oleg Gordijewskiego.

Poinformował przełożonych i nagle we wszystkich centralach szpie-

gowskich powstało zamieszanie. 16 maja 1985 r. Gordijewski otrzymał w Londynie pilną instrukcję z moskiewskiej centrali: „Aby potwierdzić waszą nominację jako rezydenta, proszę o pilny powrót do Moskwy”.

Operacja „Pimlico”

W tym momencie KGB wykonało krok, którego przesłanek nigdy dokładnie nie wyjaśniono – Gordijewskiego puszczono wolno. Zamiast kolejnych przesłuchań, tortur i w końcu egzekucji postanowiono tylko śledzić jego kroki. Był wolny, ale znajdował się pod 24-godzinnym nadzorem. Dlaczego? Jedyne wyjaśnienie brzmi – posłużono się nim jako przynętą.

KGB wyraźnie miało nadzieję, że teraz będzie próbował kontaktować się z MI6. We wtorek 16 czerwca Gordijewski wypchał torbę z napisem Safeway pomiętymi gazetami. Po kontakcie z agentem brytyjskim na Prospekcie Kutuzowskim rozpoczęła się operacja „Pimlico”.

Kierunek: Leningrad

Moskiewska placówka MI6 przystąpiła do działania. Improvizowany plan przewidywał możliwość, że do Finlandii trzeba będzie bezpiecznie przewieźć nawet cztery osoby – Gordijewskiego, jego żonę orazich dwie córki. Mieli być ukryci w bagażnikach dwóch aut, kierowanych przez dwóch oficerów MI6. Do spotkania miało dojść w ściśle ograniczonej strefie granicznej, w której roilo się od radzieckich służb i policji. Powitanie w punkcie „X” było błyskawiczne. Zostali schowani do bagażników. Wręczono im butelki z wodą, plastikowe pojemniki, do którego mieli oddawać mocz i tabletki uspokajające.

Gordijewski wspominał, że podróż była koszmarem. Do jego uszu docierały głosy radzieckich celników. Auto ruszało i wielokrotnie stawało. Nikt niem mówił ani słowa. W pewnym momencie Gordijewski usłyszał muzykę – pierwsze takty poematu symfonicznego „Finlandia” Johana Sibeliusa niosły przesłanie: „Gordijewscy są już w Finlandii. Wolni”.

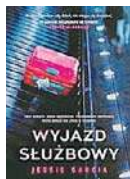
Niezbędnik czytelniczy



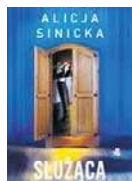
rekomenduje
Bożydar Brakoniecki



Josie Quinn ponownie w akcji
„Dotyk śmierci” to 12. tom serii kryminalnej o detektywce Josie Quinn autorstwa Lisy Regan. Tym razem śledcza wraca do pracy po traumatycznych przeżyciach i staje przed sprawą morderstw powiązanych z tragicznym wypadkiem szkolnego autobusu, w którym zginęły dzieci mieszkańców Denton.
Lisa Regan, „Dotyk śmierci”, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2026, cena 49,90 zł



Naprawdę chcesz to zrobić? Dziś?
Zaczyna się tak: dwie nieznajome siedzą obok siebie w samolocie lecącym do Denver. Jasmine ucieka po przejściach od agresywnego partnera, dla Stephanie to kolejna nużąca i frustrująca podróż służbowa. Nie łączy ich nic poza podobnym marzeniem: pragną innego życia.
Jessie Garcia, „Wyjazd służbowy”, wyd. Otwarte, Kraków 2026, cena 54,99 zł



Nie ma powrotu do przeszłości
Julia, która zbiera pieniądze na założenie własnej firmy sprzątajacej, dostaje pracę u państwa Borewskich. Już podczas rozmowy kwalifikacyjnej Julia czuje się nieswojo w ich wypełnionym zabytkowymi meblami domu. Pierwszego dnia w nowej pracy dziewczyna odkrywa na piętrze tajemniczy pokój, a w nim szafę wypełnioną sukienkami służącej jak z poprzedniej epoki.
Alicja Sinicka, „Służąca”, wyd. W.A.B., Warszawa 2026, cena 49,99 zł



Gdy nikt nie ma odwagi powiedzieć prawdy
Czarnowo, niewielka malownicza wieś na Kaszubach. Pełen lasów i jezior raj dla osób pragnących wyrwać się z miasta. Ola Nowak po-przysięgła sobie nigdy więcej tu nie wracać. Tutaj ją skrzywdzono. Ludzie wykorzystujący władzę, układy gwarantujące bezkarność – to z tych powodów od lat nikt nie ma odwagi wypowiedzieć prawdy na głos.
Piotr Borlik, „Złe miejsce na powrót”, wyd. Prószyński Media, Warszawa 2026, cena 49,99 zł



Łysy tropi w zaułkach Wrocławia
Wrocław, mroczne lata 50. Edward Popielski Łysy tkwi w marazmie. Nikt już nie drży przed nim ze strachu jak dawniej. Nieoczekiwanie jednak pojawia się szansa na powrót. Miastem wstrząsa fala zbrodni – ofiary są wyławiane z wody – a u Popielskiego zjawia się ekscentryczny mężczyzna, oferując dziwne zlecenie...
Marek Krajewski, „Władca liczb”, wyd. Znak, Kraków 2026, cena 49,99 zł



Trzy zdesperowane matki na tropie...
Trzy najlepsze przyjaciółki od zawsze, Lindsey, Kendra i Dani, przeżywają koszmar każdego rodzica, gdy ich nastoletni synowie padają ofiarą tragicznego wypadku – jeden z nich ginie, drugi zapada w śpiączkę, a trzeci jest pogrążony w zbyt głębokiej traumie, by mówić. Matki rzucają się w wir desperackiego śledztwa...
Lucinda Berry, „Cena przyjaźni”, Wydawnictwo Filia, Poznań 2026, cena 52,90 zł

PITAWAL FUNERALNY

Wędrowki po śmierci. Losy zmarłych bywają równie ciekawe jak żywych

Grażyna Kuźnik

Nie wiadomo, kto leży w grobach Moliera, Krzysztofa Kolumba i Witkacego. W mogile kard. Richelieu spoczywa tylko głowa. Natomiast głowy pięknych kawalerów: hrabiego Annibala de Coconas oraz Bonifacego de La Mole, straconych za spisek antykrólewski – ich kochanki zatrzymały sobie na pamiątkę i trzymały na nocnych stolikach.

Najbardziej groteskowy los spotkał po śmierci 28-letniego Filipa I Pięknego, króla Kastylii. Jego nieszczęściem była obłędna miłość żony, słusznie zwanej Joanną Szaloną. Cierpiąca na brak równowagi psychicznej królowa była przekonana, że Filip żyje i nie pozwoliła złożyć ciała w trumnie. Co gorsza, Joanna nareszcie była szczęśliwa. Filip przez cały czas był z nią, mogła go trzymać za rękę. Przerażony dwór patrzył, jak kazała martwego króla rozbierać do snu i układać w łóżu małżeńskim, a rano ubierać i sadowić obok niej. Ciało męża towarzyszyło królowej przez rok. W końcu udało się namówić nieszczęsną, żeby złożyła zwłoki w trumnie. Ale kaplicę, gdzie leżał, widziała z okien swojej sypialni.
Do dzisiaj nie ustalono, kto leży w grobie Witkacego na Pękowym Brzyżku w Zakopanem. Rzekome ciało pisarza sprowadzono do Polski z ZSRR w 1988 r. Witkacy popełnił samobójstwo w 1939 r. na Ukra-



Pomnik nagrobny Armanda-Jeana du Plessis, kard. Richelieu (1585-1642) przedstawiający go konającego w ramionach Pobożności

inie i został pochowany we wsi Jeziory na Polesiu. Kiedy trumna przybyła w końcu do kraju, złożono ją w grobie jego matki. Sześć lat później speckomisja otworzyła trumnę i przekonała się, że zamiast Witkacego jest tam ciało nieznanego kobiety. Gdzie spoczywa pisarz, do dzisiaj nie wiadomo.
Nikt też nie wie, czy w trumnie francuskiego komediopisarza Moliera leży właśnie on. Nie ma raczej chętnych do sprawdzenia tego faktu, bo wiele wskazuje na to, że w Mauzoleum Moliera – Moliera nie ma. Kiedy pisarz zmarł, księża odmówili pochowania go w święconej ziemi i dopiero na rozkaz króla Ludwika XIV znaleźli mu kąt na cmentarzu, tam gdzie leżeli samobójcy.
Natomiast w grobowcu wszechwładnego niegdyś kardynała

Richelieu leży tylko jego głowa. I to cudem odnaleziona. Gdzie jest reszta? Podczas Rewolucji Francuskiej ludność Paryża wykopała kardynała z grobu i rozerwała zwłoki na strzępy. Ocalała jedynie głowa, którą pewien rzemieślnik schował za pazuchą. Zrobił na niej dobry interes, sprzedając za 50 franków. „Na rynku” głowa Richelieu pojawiła się dopiero prawie sto lat później.
Nie zaznała także spokoju kochana przez ludność Argentyny – Evita Peron. Żona argentyńskiego dyktatora była kilka razy wykradana z grobu, a jej trumnę skrywano w różnych miejscach. Ostatecznie trafiła do Włoch, stamtąd zabrano ją do Hiszpanii, dopiero po latach wróciła do Argentyny. Najpierw spoczęła obok męża, aż na cmentarzu Recoleta w Buenos Aires.

OBYCZAJE

Miecz katowski z Rastenburga

grab

W Muzeum im. Wojciecha Kętrzyńskiego na zamku w Kętrzynie, dawnym Rastenburgu, znajduje się niezwykle eksponat – tzw. miecz sądowy. Inaczej mówiąc – katowski.

Przypuszczalnie jest to miecz, który pochodzi ze zbiorów Ostpreußisches Provinzialmuseum w Królewc. O przeznaczeniu miecza świadcza napisy wyryte na zbroczu: „WILTVIDICH · DER · STRAFE · ENTZIEHN”, „SO · T[H]V · BOES · MEIDEN · VND · FLIEHN” i można go przetłumaczyć tak: „Jeśli chcesz uniknąć kary wystrzegaj się zła”.

Miecz, później topór
Dawne kroniki Kętrzyna zawierają liczne wzmianki o przestępstwach popełnianych w mieście i karach, jakie



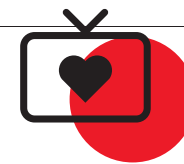
Historycy przypuszczają, że miecz z Rastenburga był własnością rodziny katowskiej Growert

spotykały ich sprawców. Najcięższą stosowaną w dawnym prawie karę śmierci zasądzano winnym morderstw, w tym także kobietom zabijającym dzieci. Taka kara spotkała także kobietę sądzoną za sodomie.
Do wykonywania kary śmierci przez ścięcie używano miecza aż do początku XIX w., kiedy to miecz zastąpiono toporem. Miejscem wykonywania wyroków była mуро-

wana szubienica wybudowana prawdopodobnie w XV w. i stojąca do 1820 r. na dzisiejszej Górze Poznańskiej.

Katfamilia Growertów
W dostępnych do dziś źródłach odnaleźć można znaleźć także rozproszone i nieliczne wzmianki o mistrzach katowskiego rzemiosła zatrudnianych przez władze miasta. W XVII stuleciu w Rastemborku pracowali kaci z rodziny Growert. Jeden z nich, Marcin Growert pełnił funkcję kata okręgu rastemborskiego w latach 1669-1685. Był on później, do 1697 r. nadwornym katem w Królewc.
W Królewc, jako kat miejski zatrudniony był także jego syn Gotfryd. Kolejny z Growertów – Lorenz był katem w Rastemborku w początkach XVIII w. Być może zastąpił on niejakiego Müllera, zmarł w 1702 r.

SERIALOWO

**G. 14:00****Splątane losy****TVP 1**

Mine dowie się od Ayfer, że Münnever – ta budząca w dziewczynce lęk oschła dama – jest jej babcią. Halil składa obietnicę, że nie spocznie i zrobi wszystko, by odnaleźć Pakize oraz jej starszą córkę. Burak próbuje udobruchać obrażoną Mine, która czuje się oszukana. Dziewczynka nie może pogodzić się z tym, że nikt wcześniej nie powiedział jej, że ma babcię. Yasemin tęskni za siostrą. W szpitalu Meltem ponownie krytykuje Yasemin za dopuszczenie do kradzieży leków. Burak jest coraz bardziej zirytowany zachowaniem współpracowników.

G. 15:05**La Promesa – pałac tajemnic****TVP 2**

List przyjaciela Lorenza z frontu przynosi wieści, które są jak miód na serce Cruz. Wynika z nich, że Manuela i Curro nie ma w rejestrze poległych. Lope nie może przeboleć, że Vera jest z Santosem. Simona z kolei jest zdruzgotana, że córka jej unika. Jest to dla niej bardzo bolesne. Romulo próbuje przekonać Catalinę do powrotu do pałacu. Do La Promesy przychodzi niespodziewany i niemiły widziany gość. Jana dostaje wreszcie list od Manuela.

**G. 20:15****NA WSPÓLNEJ****TVN**

Igor idzie z Julką do psychologa. Specjalista stwierdza, że Nowakówna potrzebuje pomocy psychiatry – prawdopodobnie ma zaburzenia osobowości! Nowak robi sobie wyrzuty, że nie dostrzegał problemów córki... Tymczasem ona szaleje na imprezie u Maćka – ostro ćpa i zachęca do tego innych! Leon jest w szoku i próbuje opanować nakręconą dziewczynę. Z kolei Juliusz nie zamierza pozwalać, by jakiś oszust skrzywdził Krystynę. Odnajduje żonę pacjenta. Kobieta pojawia się w szpitalu w chwili, gdy prof. Agier siedzi przy łóżku mężczyzny. Krystyna jest zdruzgotana – dała się oszukać... Prosi Ulę o usunięcie z jej telefonu aplikacji, przez którą go poznała. Zanim to zrobi, Hofferówna wyżywa się na Januszu i... dostaje odpowiedź! Co ciekawe – od Wojtka, który znalazł aplikację w laptopie ojca... Eliza i Jarek przychodzą na rozprawę sądu rodzinnego w sprawie opieki nad dziećmi. Kuratorka przekonuje ich, że będzie dobrze – ona wydała im możliwie najlepszą opinię... Po rozprawie małżonkowie idą do baru na Wspólnej – pojawiają się tam też Bruno i... Martyna! Kobieta ciepło wita Berga, co nie uchodzi uwadze Elizy. Wieczorem Bergowa prosi Agatę żeby dowiedziała się, kim dla jej męża jest Wrońska.

G. 20:25**Ranczo****TVP Polonia**

Serial „Ranczo” podbił serca widzów w dużej mierze dzięki genialnie dobranej obsadzie. W szczególności na wyróżnienie zasługuje kreacja Katarzyny Żak, czyli serialowej Solejukowej. Aktorka w jednym z wywiadów zdradziła, że gdy pojawiła się w pełnej charakterystyce przed reżyserem, ten... kompletnie jej nie poznał! Ten sam zabieg zastosowano w jednym z odcinków. Mowa o epizodzie, gdy Szymek Solejuk wraca do domu po egzaminach. Czeką go uroczyste wręczenie dyplomu. Solejukowa bardzo chciałaby uroczystość zobaczyć, ale wstydzi się swojego zaniedbanego wyglądu. W sukurs przychodzą jej Lucy i Hadziukowa, która jest byłą kosmetyczką. Fundują jej taką przemianę, że kobiety nie poznaje cała wieś, a nawet własny mąż! Tak samo Jerry, który nie rozpoznaje w atrakcyjnej kobiecie zabiedzonej babiny z Wilkowyj.

**G. 17:20****Panna młoda****TVP 2**

Cihan dowie się, że jego ukochana Hancer jest w ciąży. To dopiero da mu do myślenia! Hancer jest w finansowym dołku. Z opresji ratuje ją Melih, który zdecyduje się pożyczyć jej swoje wszystkie oszczędności. Niestety – rozwiązując problem Hancer, zrobił problem Sinem. Bez pieniędzy na koncie Sinem nie może wynająć domu. Mukadder przeżywa katusze, ilekroć spojrzy na „wnuka”. Nie może znieść myśli, że okłamuje syna. Hancer przygotowuje się do wyjazdu.

G. 18:25**Akacyja 38****TVP 1**

Trwa pogrzeb Jaime Aldaya. Ursula nie bierze w nim udziału. Wykorzystuje okazję, by jechać po Moisesa. Na drodze staje jej Carmen, którą Ursula godzi sztyletem. Ranną znajduje Samuel. Okazuje się, że Silvię porwał niejaki Blas, który niegdyś trafił przez nią do więzienia i pragnie zemsty. Dzięki Fabianie El Peña postanawia powiedzieć prawdę: Eva nie jest żoną Iníga, a Nacho jego synem. To sprawia, że Leonor wraca do niego. Niestety, Hindus umiera i Flora zostaje aresztowana.

KRZYŻÓWKA NR 116

- Poziomo:**
- 3) mały bawół krętorogi z Celebesu,
6) ryba na wigilijnym stole,
11) macecznik leśnej zwierzyny,
12) hitlerowski obóz jeniecki dla podoficerów,
13) łąka leżąca w zakolu rzeki,
14) idealny kształt twarzy,
15) historyczna stolica Wołynia,
16) ulubieniec, oczko w głowie opiekuna,
17) bratnia dusza, towarzysz,
18) Spokojny lub Indyjski,
19) sułtanat na Bliskim Wschodzie,
21) wybierana w konkursie piękności,
23) niewielki potok, strumyk,
26) dęty instrument muzyczny,
27) produkt alkoholowej fermentacji cukrów,
30) tytuł piosenki Tadeusza Woźniaka,
31) długa wełna kóz angorskich,
34) Polka sprzed wieków,
38) dawna nazwa szkoły,
39) czasem nie warta za wyprawkę,
40) domena wrózek i magów,
41) tkanka tłuszczowa zwierząt,
42) wyuczony zawód Jana Himilbsbacha.

- Pionowo:**
- 1) przyrząd z igłą magnetyczną,
2) w piłce nożnej - środkowy obrońca,
3) dydaktyczna opowieść z morałem,
4) zatoka w zachodniej części wyspy Honsiu w Japonii,
5) amerykański prom kosmiczny,
6) dawny pojemnik na atrament,

1		2		3		4	5			6	7		8		9		10
11						12							13				
				14						15							
16						17							18				
				19	20					21		22					
23	24		25				26					27		28		29	
30																	
31		32		33								34	35		36		37
38												39					
40													41				
				42													

- 7) gryzoń z Ameryki Południowej,
8) służy do impregnacji drewna,
9) Anna, jedna z sześciu żon Henryka VIII,
10) Jacek, polski poeta i prozaik,
20) skała na posągi i posadzki,
22) drapieżny kot z Afryki,
24) wysokie, stojące lustro,
25) zadawniony żal, pretensja,
28) grecki bohater spod Troi,
29) „... Magellana”, powieść Stanisława Lema,
31) surowy sok wyciączany z owoców,
32) najwyższy dowódca wojsk w dawnej Polsce,
33) naczynie do parzenia herbaty,
35) płat blachy lub papieru,
36) niedochowanie wierności małżeńskiej,
37) znawca budowy organizmów.

ROZWIĄZANIE NR 115

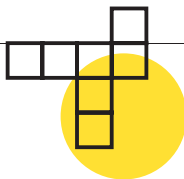
S	W	Z	L	O	T	A	R	Y	B	K	A	K	M
T	E	I	N	A	R	T	R	U	W	A	G	A	
A	E	S	A	B	A	U	D	I	A	R	S	R	
W	E	D	K	A	I	Y	M	N	I	S	Z	E	K
K	Z	D	T	A	R	L	A	K	G	U	E		
A	G	A	R	A	G	A	R	R	A	B	A	R	B
R	A	I	F	A	U	N	U	A	R				
S	Z	U	F	E	L	K	A	O	B	R	A	C	Z
Y	I	Z											
O	B	L	A	W	A								
L	U	O											
S	E	K	C	J	A								
T	A	S											
R	Y	S	I	K									
O	Z	O	B	L	A	T	Y	W	A	C	Z	A	N

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

dobry gust	wiązka zboża niska kanapa	sztuka układania kwiatów	polski Liaz	odrobina mebel z szufladami	wiosenny kwiat	wal-tornia	sprzęt lgi Świątek	krzew parkowy wojskowy bufet
ekran komputera				kutykula				
				mroźna pora roku		materiał opatrunkowy		
płynny miód				muzyka improwizowana			chlebowy napój	Bikini na Pacyfiku
włoski w ogródku	duchowny w cerkwi	wielki ssak morski	konnica, kawaleria	ciężki metal żelazstwo		waluta Mjanmy		
dawny taniec dworski						stary polski deser		
Barbara-ryńca				pole ze zbożem				
			domena Lucyfera		Buster, niemy komik			
pracownik kotłowni				imię Farrow, aktorki		duże pomieszczenie		

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: TORNADO.



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odkryjesz w sobie siłę do działania. Horoskop dzienny przypomina, że szczęście sprzyja odważnym.

Ryby (19.02 - 20.03)
Czasem warto odpuścić i zaufać intuicji. Horoskop na dziś wróży, że drobny gest może znaczyć bardzo wiele.

Baran (21.03 - 19.04)
Horoskop dzienny na czwartek mówi, że otwartość i szczerość będą Twoim atutami.

Byk (20.04 - 20.05)
Ktoś bliski czeka na Twój uśmiech. Horoskop dzienny to wskazówka, by dać mu go bez wahania.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Pokaż światu, na co Cię stać. Horoskop na dziś mówi, że duma i odwaga zaprowadzą Cię na sam szczyt.

Rak (22.06 - 22.07)
Zadbaj o porządek w głowie i wokół siebie. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że spokój wewnętrzny da Ci siłę.

Lew (23.07 - 22.08)
Unikaj skrajności i słuchaj obu stron. Horoskop dzienny wróży, że dzisiejszy wybór wpłynie na przyszłe relacje.

Panna (23.08 - 22.09)
Horoskop na dziś mówi, że odwaga w emocjach pomoże Ci odzyskać kontrolę i spokój.

Waga (23.09 - 22.10)
Przygoda kusi - nie odmawiaj! Dziś każde „tak” otworzy nowy rozdział. Działaj zgodnie z sercem.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Horoskop dzienny przypomina, że sukces smakuje lepiej, gdy możesz dzielić go z bliskimi.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Pomysł z pozoru szalony może okazać się genialny. Horoskop to wskazówka, by działać bez lęku i z pasją!

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Zaufaj przeczuciom. Horoskop na czwartek mówi, że miłość i sztuka będą Twoim schronieniem i inspiracją.

DROBNE

Motoryzacja

ZABYTKOWE KUPIĘ

0011554708

**KUPIĘ
AUTA I MOTOCYKLE
Z CZASÓW PRL
/1940-90/
krajowe lub zagraniczne,
rozbite, uszkodzone
lub niekompletne.**
☎ 510 644 013 ☎ 513 640 246

Praca

ZATRUDNIĘ

**ZATRUDNIĘ elektryków do
pracy w delegacji tel: 507-174-375**

**ZATRUDNIĘ elektryków do
pracy w ITALII tel. 507-174-375**

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

KOMINY - rozwiercanie kominów
montaż wkładów i nasad - 17 8623831

MALOWANIE-DACHÓW i elewacji
mycie, czyszczenie, długoletnie
doświadczenie, wycena gratis +
gwarancja. tel. 786 344 700

AUTOREKLAMA

**strona
podróży**

Piąta strona świata
stronapodrozy.pl

AUTOREKLAMA



Twój wybór programów **telemagazyn.pl**

REKLAMA

0011548262

OBWIESZCZENIE O PRZETARGACH

**Burmistrz Mogilna
ogłasza**

**PRZETARGI USTNE NIEOGRANICZONE
na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej,
inwestycyjnej, dla działek nr 5/12, 5/13, 5/21 w Mogilnie.**

Dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki
Przestrzennej i Ochrony Środowiska (pok. nr 213)
tel. nr 52 318 55 46
a także na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Mogilnie
(www.bjp.mogilno.pl)
lub na tablicy ogłoszeń Urzędu w okresie
od 29 czerwca 2026 r. do 29 sierpnia 2026 r.

REKLAMA

0011560351

**Starosta Nizkański**
Plac Wolności 2, 37-400 Nisko, tel. (15) 841-54-07
<http://www.powiatnizanski.pl>, e-mail: ab@powiatnizanski.pl
AB.6740.8.6.2025

OBWIESZCZENIE

Stosownie do art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) w związku z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311)

**STAROSTA NIZKAŃSKI
ZAWIADAMIA,**

że na wniosek **Burmistrza Gminy i Miasta Ulanów, Rynek 5, 37-410 Ulanów,**
zostało wszczęte postępowanie administracyjne znak AB.6740.8.6.2025
w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.:
„Przebudowa drogi gminnej w miejscowości Ulanów”

Rodzaje obiektów bądź robót realizowanych w ramach ww. inwestycji:

- na odcinku od km 0+000 do km 0+117,50 zaprojektowano przebudowę drogi gminnej, zaprojektowano jezdnię dwukierunkową bitumiczną o szerokości 5,0 m wraz z poboczem o szerokości 0,75 m po stronie lewej oraz drogę dla pieszych po stronie lewej (L=11,00 mb stanowiącą dowiązanie do istniejącej drogi dla pieszych zlokalizowanej w ciągu drogi gminnej ul. Buli, z czego 3,5 mb w granicach działki stanowiącej pas drogowy drogi gminnej ul. Buli oraz 7,5 mb w ciągu drogi gminnej ul. Podlądzie dz. nr ewid. 947/3). Działka nr ewid. 566/2 stanowiąca pas drogi gminnej nr 102850R w ramach inwestycji została przewidziana jako działka, na której zaplanowano wykonanie nawierzchni bitumicznej, pobocze z kruszywa wykonanie powyżej drogi dla pieszych lokalizacja kabla elektroenergetycznego – zaplanowane roboty zostaną wykonane w ramach ograniczenia w korzystaniu z nieruchomości. Na całości wskazanego wyżej odcinka, tj. od km 0+000 do km 0+117,50 zaprojektowano drogę dla pieszych i rowerów po stronie prawej o nawierzchni bitumicznej zlokalizowaną bezpośrednio przy krawędzi jezdni, szer. 3,0 m, dopasowaną szerokościowo do poziomu projektowanej nawierzchni jezdni,
- na odcinku od km 0+117,50 do km 0+460 zaprojektowano przebudowę drogi gminnej, zaprojektowano jezdnię dwukierunkową bitumiczną: do km 0+364 o szerokości 5,0 m od km 0+364 następuje zwężenie jezdni do 3,5 m, do km 0+364 zaprojektowano drogę dla pieszych i rowerów po stronie prawej o nawierzchni bitumicznej zlokalizowaną bezpośrednio przy krawędzi jezdni, szer. 3,0 m wpisaną wysokością do poziomu projektowanej nawierzchni jezdni. Zaprojektowano pobocza o szerokości 0,75 m z kruszywa, jednostronnie po lewej do km 0+364, od km 0+364 do km 0+460 obustronnie,
- na odcinku od km 0+460 do km 0+608 zaprojektowano po nowym śladzie budowę drogi gminnej, zaprojektowano drogę bitumiczną, jezdnię jednopasmową o przekroju dwukierunkowym 1/1, szerokość pasa ruchu 3,5 m, na odcinku tym zaprojektowano obustronne pobocza o szerokości 0,75 m z kruszywa łamanego,
- budowa i przebudowa zjazdów,
- wykonanie oświetlenia drogowego,
- montaż oznakowania pionowego, wykonanie oznakowania poziomego jezdni.

Długość zamierzenia inwestycyjnego zawiera się od km 0+000 do km 0+608 – 608,00 mb.

Jednostka ewid. 181207_4 Ulanów-miasto, obręb ewidencyjny 0001 Ulanów:

- działki zajmowane pod pas drogowy w całości nr ewid.: **566/2, 947/3, 947/5, 947/6,**
- działki zajmowane pod pas drogowy w wyniku dokonania podziału (wytłuszczonej czcionką zaznaczono działki powstałe w wyniku podziału – przeznaczone pod inwestycję) nr ewid.:

Numery ewidencyjne działek przed podziałem	Numery ewidencyjne działek po podziale	Numery ewidencyjne działek przeznaczonych pod inwestycję
946/2	946/11, 946/12	946/11
946/1	946/9, 946/10	946/9
1853/1	1853/7, 1853/8	1853/7
1853/2	1853/9, 1853/10	1853/9
948	948/3, 948/4	948/3
949/3	949/5, 949/6	949/5
1897	1897/1, 1897/2	1897/1
1898	1898/1, 1898/2	1898/1
1900	1900/1, 1900/2	1900/1
1901	1901/1, 1901/2	1901/1
1902	1902/1, 1902/2	1902/1
947/4	947/9, 947/10	947/10
947/7	947/11, 947/12	947/12
1895	1895/1, 1895/2	1895/1

3. działki, z których korzystanie będzie ograniczone w wyniku realizacji inwestycji nr ewid.: 949/4, 946/2 (po podziale 946/12), 1853/2 (po podziale 1853/10), 948 (po podziale 948/4), 566/2.

Zainteresowani mogą w terminie 21 dni od daty ogłoszenia obwieszczenia zapoznać się z projektem budowlanym i dokumentami dotyczącymi wydania decyzji jw., w budynku Starostwa Powiatowego w Nisku, Plac Wolności 15, pokój nr 3, w dni robocze w godzinach pracy Urzędu: 7.30-15.30 lub uzyskać informacje w przedmiotowej sprawie pod numerem telefonu: 15 841 54 07 wew. 2 i w tym terminie złożyć swoje wnioski i zastrzeżenia.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

0011560411

PREZYDENT MIASTA RZESZOWA
AR-P.6740.559.2026.MW5

OBWIESZCZENIE

Stosownie do art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku – *Kodeks postępowania administracyjnego* (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) w związku z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku o *szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych* (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311),

**PREZYDENT MIASTA RZESZOWA
zawiadamia
o wszczęciu postępowania administracyjnego
AR-P.6740.559.2026.MW5**

na wniosek Prezydenta Miasta Rzeszowa – Zarządcy Dróg na terenie Miasta Rzeszowa, w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.:
**Budowa publicznej drogi gminnej 2KDL w rejonie ul. Welca na dł. ok. 330 m
wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną, budowlami i urządzeniami budowlanymi, w tym budową oświetlenia,
odwodnienia i przebudową kolidujących sieci uzbrojenia terenu**

- Działki, które Inwestor zamierza zająć pod pas drogowy objęty liniami rozgraniczającymi teren inwestycji:
 - województwo podkarpackie, powiat m. Rzeszów, jednostka ewidencyjna 186301_1 Rzeszów, obr. 216 Rzeszów – Staromieście:
432/57 (432/28), **432/59** (432/29), **432/61** (432/30), **432/63** (432/45), **432/55** (432/49), **478/13** (478/11), **478/15** (478/11), **483/2** (483), **485/2** (485), **486/14** (486/7), **486/10**, **486/15** (486/11), **486/17** (486/12), **490/2** (490), **491/8** (491/2), **491/3**, **491/5**, **499/14** (499/8), **499/9**, **499/11**, **511/15** (511/9), **511/10**, **511/12**, **516/13** (516/7), **516/8**, **516/10**, **517/18** (517/12), **517/13**, **517/15**, **524/13** (524/6), **524/14** (524/7), **525/17** (525/8), **525/19** (525/9), **525/20** (525/10), **529/13** (529/1), **530/1**, **531/1**, **531/3** (531/2), **536/6** (536/2).
- Działki w granicach terenu niezbędnego dla wykonania obiektów budowlanych leżących poza linią rozgraniczającą teren inwestycji (w liniach czasowego zajęcia):
 - województwo podkarpackie, powiat m. Rzeszów, jednostka ewidencyjna 186301_1 Rzeszów, obr. 216 Rzeszów – Staromieście:
478/14 (478/11), **485/1** (485), **485/3** (485), **486/13** (486/7), **486/9**, **486/16** (486/11), **486/18** (486/12), **490/3** (490), **491/6**, **500/3**, **500/4**, **524/5**, **524/12** (524/6), **525/16** (525/8), **529/12** (529/1), **529/6**, **530/7**, **536/1**, **543/2**.

Wyjaśnia się, że w odniesieniu do nieruchomości, która uległa podziałowi – przed nawiasem podano numer działki po podziale, w nawiasie numery działek przed podziałem. Ponadto numery działek zajmowanych przez inwestycję zostały oznaczone pogrubioną czcionką. Jeżeli przedstawiona jest tylko jedna działka, to jest to działka niedzielona, zajmowana przez inwestycję.

W ciągu 7 dni od daty doręczenia tego zawiadomienia można w Wydziale Architektury Urzędu Miasta Rzeszowa (Rzeszów, ulica Kopernika 15), **od wtorku do czwartku w godzinach od 8.00 do 15.30, w środę od 8.00 do 17.00 (po uprzednim umówieniu wizyty wskazując sygnaturę spraw)** zapoznać się z zamierzeniami inwestycyjnymi wnioskodawcy. Ewentualne zastrzeżenia i wnioski w tej sprawie można złożyć na piśmie w ciągu wyznaczonych wyżej 7 dni w sekretariacie Wydziału, przesłać drogą pocztową, w postaci elektronicznej na adres do doręczeń elektronicznych lub za pośrednictwem konta w systemie teleinformatycznym organu administracji publicznej.

UWAGA! Poniedziałki i piątki wyłączone są z obsługi klientów Wydziału Architektury. Powyższe nie dotyczy czynności składania pism, zastrzeżeń i wniosków w pokoju nr 35 (Sekretariat).

W celu ułatwienia dostępu do dokumentów proszę powoływać się na sygnaturę sprawy, umieszczoną u góry z lewej strony.

**Z up. Prezydenta Miasta Rzeszowa
Magdalena Wołowiec
Starszy Inspektor w Wydziale Architektury
Urzędu Miasta Rzeszowa**

eprasa.pl 4dd6efa36a

PIŁKA NOŻNA

GieKSa musi odrabiać, a Raków tylko dopełnić formalności

Jacek Czaplewski

Czy polskie drużyny przejdą w komplecie do III rundy eliminacji europejskich pucharów? Odpowiedź poznamy wieczorem po meczach Ligi Konferencji. GKS Katowice musi odrobić straty z MSK Żyliną, a Raków Częstochowa powalczy o utrzymanie zaliczki z maltańską Vallettą FC.

Katowiczanie w ubiegły czwartek po dość słabym występie przegrali z Żyliną 1:2. Teraz przyjdzie im walczyć nie tylko z rywalem, ale i z upałami. O godzinie 20.30, gdy wybrzmi pierwszy gwizdek, termometry mają wskazywać około 30 stopni Celsjusza. Transmisję ponownie obejrzymy na ogólnodostępnym kanale TVP Sport z komentarzem Jacka Laskowskiego i Roberta Podolińskiego.

Fani liczą na odwrócenie wyniku. Do wczoraj sprzedano ponad 12 tysięcy biletów. Zespół wierzy w powiedzenie, że do trzech razy sztuka,



FOT. DAVID WYGAS

Raków wygrał pierwszy mecz w Częstochowie z Vallettą FC 3:1

pierwsze dwa mecze sezonu (oba wyjazdowe) przegrał bowiem 1:2. – Zeszły sezon zakończył się dla nas spektakularnie. Dziś jest trochę smutno, ale wszystko przed nami. Liczymy na odrobienie strat z Żyliną – mówił w niedzielę po spotkaniu z Wisłą Kraków trener katowiczian Rafał Górak.

Jeżeli GieKSie uda się awansować, to w kolejnej rundzie zagra najprawdopodobniej z izraelskim Hapoelem Tel Awiw, który prowadzi w dwumeczu z bułgarskim Łudogorcem Razgrad 2:0.

Kolejnym przeciwnikiem Rakowa ma być z kolei przegrany pary szwedzko-belgijskiej z Ligi Europy: Hammarby lub Anderlecht (w pierwszym meczu padł remis 1:1). Zespół Dawida Krocza, który liże rany po ligowej porażce z Wisłą Płock, najpierw musi jednak skupić się na utrzymaniu przewagi z ul. Limanowskiego, gdzie wygrał 3:1.

Wbrew pozorom nie zanoszą się na spacer. Maltańczycy z Valletty FC potrafili tydzień temu objąć prowadzenie w 23 minucie i utrzymać je aż do 53. minuty. Wyjazdowy rewanż rozpocznie się o godzinie 19.30. Do gry jest już gotowy stoper Stratos Svarnas, narzekający ostatnio na drobny uraz. Z powodu tego meczu czeka nas historyczny moment, ponieważ pierwszy raz transmisję przeprowadzi Telewizja Republika.

PIŁKA NOŻNA

Rekord Jagiellonii, hit Wieczystej – znaczące transfery w ekstraklasie

Jacek Czaplewski

Do ofensywy przeszła Jagiellonia Białystok, bijąc swój rekord. Kolejnego byłego reprezentanta Polski ściga z kolei beniaminek PKO BP Ekstraklasy – Wieczysta Kraków.

Wieczysta od lat specjalizuje się w namawianiu znanych piłkarzy. Już na okręgowkę sprowadziła Sławomira Peszkę, pełniącego obecnie funkcję wiceprezesa odpowiedzialnego za kształt kadry. Potem miała w kadrze Michała Pazdana czy Jacka Góralskiego. Teraz oprócz sówitej pensji może zaoferować także grę na najwyższym szczeblu rozgrywek. Po sześciu latach spędzonych we Francji, Włoszech i Turcji właśnie za sprawą krakowskiej drużyny do Polski wróci 6-krotny reprezentant kraju Mateusz Wieteska. 29-latek utworzy duet stoperów z Chorwatem Antonio Miliciem, którego sprowadzono z Lecha Poznań.

Nieoczekiwanie największą burzę w środowisku wywołał zaś trans-

fer Darko Churlinova. Widzew Łódź obwinia Macedończyka i Pogoń Szczecin o brak klasy, bo to u niego jeszcze w sobotę przebywał na testach, po czym pod osłoną nocy odjechał z opłaconego hotelu, by związać się z ligowym rywalem. – Kolacja nie oznacza ślubu – odpowiedział obrazowo prezes Portowców Alex Haditaghi, ale niesmak pozostał. Tymczasem Jagiellonia Białystok bez specjalnego rozgłosu wydała rekordowe w swoim przypadku 850 tysięcy euro na Andersa Klynge. Duńczyk z norweskiego Bodo/Glimt będzie odpowiedzialny w niej za rozgrywanie. W ubiegłym sezonie zaliczył kilka symbolicznych występów w Lidze Mistrzów.

Ciekawie dzieje się również na zapleczu ekstraklasy. Lechia Gdańsk poinformowała o uregulowaniu zaległości, przez które ciążył na niej zakaz transferowy. Trwa teraz walka z czasem, by na piątkowy mecz przeciwko Warcie Poznań udało się zarejestrować i wystawić w składzie trzech piłkarzy pozyskanych w letnim okienku.

PATRONAT NASZEMIASTO.PL

001155950

Wielkie kolarstwo znów w Polsce! **LANGTEAM** 3 sierpnia ruszy 83. Tour de Pologne UCI WorldTour

W dniach 3-9 sierpnia światowa elita ponownie przyjedzie do Polski, gdzie odbędzie się 83. Tour de Pologne UCI WorldTour. Tegoroczna edycja wyścigu będzie wyjątkowa i zostanie rozegrana pod hasłem „Północ-Południe”. Zmagania rozpoczną się w Gdyni, a zakończą pod Kopalnią Soli „Wieliczka” po 7 wymagających dniach! Do Polski zawitają najlepsze drużyny UCI WorldTour, a na szosie powalczą także Białoczerwoni. Łącznie kolarze elity przejadą ponad 1100 kilometrów!

Jak co roku, w sierpniu oczekibiców kolarstwa z całego świata będą zwrócone na Polskę, gdzie zostanie roze-

grany 83. Tour de Pologne UCI WorldTour. Za sprawą swojej rangi, impreza przyciągnie czołowe drużyny i gwiazdy światowego peletonu. Na wstępnej liście startowej znaleźli się między innymi Joao Almeida, Paul Magnier, Olav Kooij i najlepszy polski kolarz Michał Kwiatkowski.

Hasło tegorocznej trasy wyścigu to „Północ-Południe” – w taki sposób będzie przebiegała trasa sierpniowych zmagani. Rywalizacja rozpocznie się w Gdyni, świętującej w tym roku swoje 100-lecie, skąd zawodnicy udadzą się po ponad 230-kilometrowej trasie w stronę Koszalina. Tam poznamy pierwszego etapowego zwy-

cięcę i lidera Klasyfikacji Generalnej ORLEN.

Kolejnego dnia peleton przejdzie dynamiczny etap z nadmorskich Międzyzdrojów do Szczecina, a nazajutrz zawodników czeka przeprawa z Gorzowa Wielkopolskiego do Zielonej Góry. Czwarty etap Tour de Pologne poprowadzi po szosach Dolnego Śląska z Żagania do Karpacza, gdzie zawodnicy zafiniszą na kultowym Orlinku, pamiętającym triumfy gwiazd kolarstwa, w tym Alberto Contadora czy Mateja Mohoriča.

Odcinek z metą w Karpaczu będzie pierwszym aktem górskiego tryptyku, przygotowanego przez organizato-

rów. Piąty etap poprowadzi bowiem z Opola pod Kocierz Resort i zakończy się wymagającym podjazdem, a „królewski” etap odbędzie się w Bukowinie Tatrzańskiej i BUKOVINA Resort. Na ledwie 126-kilometrowej trasie, zawodnicy pokonają aż 6 Premii Górskich PZU, włącznie ze stromą Ścianą BUKOVINA. To wyzwanie dla rasowych górali, a zwycięzca etapu dołączy do prestiżowego grona triumfatorów z Bukowiny Tatrzańskiej, w którym znajdują się między innymi Remco Evenepoel, Joao Almeida, Simon Yates czy Rafał Majka.

Rywalizacja w 83. Tour de Pologne – podobnie jak przed rokiem – zakończy się 9 sier-

nia etapem indywidualnej jazdy na czas pod Kopalnią Soli „Wieliczka”. Tam poznamy triumfatorów Klasyfikacji Generalnej ORLEN, Klasyfikacji Punktowej Lang Team, Klasyfikacji Górskiej PZU, Klasyfikacji Najaktywniejszy Zawodnik LOTTO i Klasyfikacji Drużynowej Decathlon.

Zmagania najlepszych drużyn świata będzie można oglądać za pośrednictwem transmisji ze wszystkich etapów, realizowanej przez Telewizję Polską, a dostępnej także na antenach Eurosportu i na platformie streamingowej HBO Max. Dzięki temu sygnał z wyścigu dotrze nie tylko do polskich kibiców, ale także do fanów kolar-

stwa z 65 krajów, promując tym samym Polskę na arenie międzynarodowej.

Tour de Pologne to nie tylko zawodowe ściganie, ale także imprezy towarzyszące. W sobotę, 8 sierpnia w Bukowinie Tatrzańskiej i okolicach rozegrany zostanie ORLEN Tour de Pologne Amatorów – Memoriał Ryszarda Szurkowskiego, a w dniach 3-5 sierpnia najmłodszy adept kolarstwa z kategorii wiekowych Żak oraz Młodzik będą walczyć w Tour de Pologne Junior – Memoriale Mariana Więckowskiego o zwycięstwa etapowe oraz wygraną w Klasyfikacji Generalnej ORLEN – Sponsora Głównego Tour de Pologne Junior.

83.Tour de Pologne

03.08 GDYNIA – KOSZALIN

04.08 MIĘDZYZDRÓJE – SZCZECIN

05.08 GORZÓW WIELKOPOLSKI – ZIELONA GÓRA

06.08 ŻAGAŃ – KARPACZ

07.08 OPOLE – KOCIERZ RESORT

08.08 BUKOVINA RESORT – BUKOVINA TATRZAŃSKA

09.08 KOPALNIA SOLI „WIELICZKA”

Sport

NASZ PATRONAT

Wielkie rowerowe święto w Rzeszowie – w piątek rusza PEKAO Rzeszów Bike Festiwal

Michał Czajka

To będą trzy dni niesamowitych emocji w różnych częściach Rzeszowa. - Tak pięknie rozwija się nasz Bike Festiwal, że wyrósł na to miano głównego święta rowerowego – przyznał prezydent Rzeszowa Konrad Fijołek.

W tym roku program imprezy jest naprawdę bardzo bogaty – będzie m.in. Puchar Świata UCI w trailu rowerowym, mistrzostwa Polski w parakolarstwie, nocna parada rowerowa, MTB Maraton, MTB Kids Race, a w niedzielny wieczór na Bulwarach wystąpi O.S.T.R.

- Ja cieszę się na tą edycję, bo rzeczywiście jest, mówiąc językiem młodzieżowym, mega wypasiona – przyznał Konrad Fijołek. - Zależy nam na tym, żeby było dużo zawodników i z roku na rok ilość tych zawodników wzrasta tak jak ilość kibiców – dodał wiceprezydent Marcin Deręgowski.

Po raz pierwszy z rzeszowskim Bike Festiwalem związał się jako sponsor Banku Pekao S.A. - Ta impreza ma swoją rangę i inaczej się nie dało po prostu – przyznał Paweł Jurek rzecznik banku.

O bogatym programie całego wydarzenia opowiadał jego organizator Wojciech Kwiatek. - Wracamy na rzeszowskie Bulwary i w tym roku mam nadzieję, że pogoda nas zdeszczem nie zaskoczy bo będzie m. in. nocne kino plenerowe. W sobotę zaraz po starcie MTB Maratonu Dorośłych startujemy z zawodami dla dzieci. W tamtym roku 250 dzieciaków wystartowało, w tym myślę, że ta liczba będzie podobna – mówił.

W tym roku w programie pojawiły się też mistrzostwa Polski w parakolarstwie. - Jestem bardzo zadowolony, że ta impreza nam dopełnia cały element festiwalu – nie ukrywał Wojciech Kwiatek.

Z możliwości startu w Rzeszowie bardzo zadowolony jest również medalista igrzysk paraolimpijskich Rafał Wilk. - Dziękujemy miastu, że dostrzega, iż są osoby z niepełnosprawnościami. Myślę też, że najważniejsze będzie to, że będziemy mogli pokazać, iż mimo naszych braków czy defektów możemy uprawiać sport i uczestniczyć w takim wielkim wydarzeniu. Myślę, że będzie walka na najwyższym poziomie. Zapraszamy na pewno do kibicowania – fajna impreza i każdy coś znajdzie dla siebie – podsumował.

©©

SIATKÓWKA | TAURON LIGA

Grał w Itasie Trentino. Teraz wzmocnia Asseco Resovię

Marek Bluj

Asseco Resovia ma czwartego nowego zawodnika. To 25-letni Bela Barthe, środkowy reprezentacji Rumunii. Mierzy 206 cm i będzie najwyższym graczem w drużynie. Poprzednie dwa sezony spędził we Włoszech, bronił barw Itasu Trentino, giganta ligi włoskiej. Robił swoje. Jak będzie w Tauron Lidze? Podobnie, jak szefostwo klubu, jest optymistą.

Pierwsze doświadczenie na poziomie seniorskim zdobywał w Unirea Dej oraz SCM Universitatea Craiova. Ważnym etapem w karierze był transfer do Dinama Bukareszt, czołowego klubu w Rumunii i regularnie występował w rozgrywkach ligowych i europejskich. Trafił do włoskiej Serie A, która była pierwszą zagraniczną ligą w jego karierze. W sezonie 2024/25 podpisał kontrakt z Itasem Trentino. Szybko odnalazł się w wymagającym środowisku zdobywając mistrzostwo Włoch.

- Cieszę się, że Bela Bartha dołączy do Asseco Resovii. To zawodnik,



FOT. ASSECO RESOVIA

Bela Bartha obecnie z reprezentacją Rumunii przygotowuje do ME

który mimo młodego wieku ma już doświadczenie na najwyższym poziomie, zdobyte m.in. w lidze włoskiej. Wyróżnia się dobrą grą w bloku, wysoką skutecznością w ataku oraz dobrą współpracą z zespołem. Wierzymy, że jego umiejętności i charakter będą dużym wzmocnieniem naszej drużyny – twierdzi Piotr Maciąg, prezes Asseco Resovii.

Bartha (ur. 19.10.2000) jest także ważnym ogniwem reprezentacji Rumunii, która stopniowo odbudowuje

swoją pozycję na arenie międzynarodowej. W 2022 r. zwyciężyła w Srebrnej Lidze Europejskiej.

To czwarty nowy zawodnik potwierdzony przez klub. Wcześniej ogłoszono nazwiska Tymoteusza Lenika, Kamila Kwasowskiego i Łukasza Kaczmarka. Pozostał jeszcze tylko jeden, poznamy go w piątek..

Asseco Resovia ma pięciu środkowych. Są to: Bartha, Lenik, Dawid Woch, Danny Demjanenko i Mateusz Poręba. ©©

PIŁKA NOŻNA | 4 LIGA

Zawiślak znów będzie strzelał dla Błękitnych Ropczyce

Marcin Jastrzębski

33-letni napastnik Krzysztof Zawiślak, który ostatnie trzy sezony spędził w Wisłoccie Dębica, znów będzie reprezentował barwy Błękitnych Ropczyce.

Krzysztof Zawiślak to wychowanek ropczyckiego klubu. W sezonie

2014/2015 swoją dobrą w ataku Błękitnych walczył przyczynił się do awansu ropczyckiego zespołu do czwartej ligi. Zaraz po tym udanym sezonie przeniósł się z Ropczyc do Tomaszowa Lubelskiego, gdzie zadebiutował na poziomie trzeciej ligi.

Na tym poziomie rozgrywek występował również jako zawodnik JKŚ-u Jarosław, Chelmianki Chelm, Wi-

śły Sandomierz, Siarki Tarnobrzeg, a ostatnio Wisłoki Dębica.

Wcześniej ropczycki zespół wzmocnili: napastnik Mikołaj Marcinek, pomocnik Szymon Majcher, obrońca Jan Mac, pomocnik Mateusz Bieniek (wszyscy Izolator Boguchwała) oraz skrzydłowy Oskar Ciskał (Igloopol Dębica) i obrońca Igor Majkut (Stal Rzeszów). Krzysztof jest ostatnim wzmocnieniem Błękitnych przed startem sezonu. W sobotę Błękitni zaliczą ostatni sparing przed tym sezonem w sobotę w Stropkowie (z miejscową Teslą, 3. liga słowacka).

©©



Na środowowej konferencji poznaliśmy szczegóły tegorocznej imprezy

AKCJA CHARYTATYWNA

0011554915

